Nr. 229. Kraków. Wtorek 27 Maja 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową „	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 40 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 40 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Agencya J. Honcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Sochyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Hermas Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — E. Mosse. (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 90 hal., za każdy następny raz 70 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 2·50 od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 1·50. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Fermenty w koalicyi.

Kraków 27 maja.

W wiadomościach o koalicyi jesteśmy w zupełności uzależnieni od agencyi Havasa, która obsługuje politykę Clemenceau'a i Pichona. Kilka dochodzących do Polski dzienników francuskich, pozostających pod ścisłą cenzurą prewencyjną, służy tej samej polityce. Od dłuższego czasu prasa angielska przestała do nas dochodzić. Nie ulega wątpliwości, że czerpiąc z tak jednostronnych źródeł, nasze wyobrażenia o stanie rzeczy w koalicyi, o prądach, nurtujących społeczeństwa do niej należące, nie możemy z tego wszystkiego mieć jasnego obrazu. A tymczasem właśnie dzisiaj, kiedy w budowie państwa i ustalaniu jego granic co chwila stajemy wobec problemów niezmiernie trudnych i doniosłych, jest rzeczą nieodzowną, aby nasza opinia publiczna była informowana, o ile możności wszechstronnie, abyśmy mieli oczy i uszy otwarte, inaczej bowiem mogą nas spotkać niespodzianki bardzo niepożądane, inaczej cała nasza polityka może zejść na fałszywe i niebezpieczne tory.

Otóż jest faktem, że nietylko w opinii publicznej państw koalicyjnych, szczególniej Anglii i Ameryki, lecz także w łonie samej jej delegacyi pokojowej ogłoszenie warunków pokojowych dla Niemców bynajmniej nie położyło kresu fermentom i ścieraniu się rozmaitych bardzo sprzecznych, zarazem zaś bardzo znamiennych prądów.

Najznamienniejszym jest rozłam, jaki dokonał się w łonie amerykańskiej pokojowej delegacyi. Wiadomość o secesyi z niej siedmiu jej członków na znak protestu przeciw niesprawiedliwym według nich warunkom, podyktowanym Niemcom, okazała się w swojej pierwotnej postaci fałszywa. Ale i to, co z niej pozostało, powinno zastanowić.

Otóż dotąd nie siedmiu członków delegacyi zgłosiło z niej wystąpienie, lecz tylko jeden — Bullits. Sześciu zaś innych ograniczyło się na razie do zapytania, wystosowanego do Rady czterech, czy jest skłonną przedsięwziąć w warunkach pokojowych zmiany w kierunku większego uwzględnienia punktów Wilsona. Od odpowiedzi na to pytanie delegaci amerykańscy uzależnili dalsze swoje pozostanie w delegacyi. Ale najbardziej zdeterminowany delegat amerykański Bullits, który już wystąpił z delegacyi, ogłosił list otwarty do Wilsona, w którym wyłuszcza motywy tego kroku. Warto poznać tenor tego listu. Bullits pisze:

»Mój kochany prezydencie! Wniosłem dzisiaj do departamentu stanu moją dymisyę ze stanowiska współpracownika w amerykańskiej komisyi pokojowej. Jestem jednym z milionów tych, którzy bez zastrzeżeń zaufali pańskiemu przewodnictwu i wierzyli, że pan nie chcesz niczego mniej, ani więcej, jak tylko zabezpieczenia trwałego pokoju i to na podstawie bezinteresownej sprawiedliwości. Ale rząd zdecydował się tymczasem wydać cierpiące narody świata na nowe uciski i ćwiertowania i otworzyć w ten sposób nowe stulecie wojen. Nie mogłem nabrać przekonania, że obecny rząd na drodze do nowego porządku świata wykonał rzeczywistą robotę. Dostarczone przez Rosyę niewątpliwe dowody dobrej woli przebrzmiały bez zrozumienia. Niesprawiedliwe decyzye jak w sprawie Szantungu, Tyrolu, Węgier, **Prus Wschodnich i Gdańska** (!!), zagłębia Saary, tudzież poświęcenie ważnych wolności, prowadzą nieuchronnie do nowych konfliktów. Jestem mocno przekonany, że tworzony według ogłoszonego projektu związek narodów będzie za słaby, aby zapobiedz nowym wojnom. Stany Zjednoczone przez przynależność do tego związku jak również wskutek swego porozumienia z Francyą, będą uwikłane w te wojny. **Dlatego jest obowiązkiem Stanów Zjednoczonych dla dobra narodu i ludzkości odmówić podpisu i ratyfikacyi traktatu przez nieprzystąpienie do Związku narodów, a przez to odmówienie ścisłego współdziałania z Francyą.**

»Jest aż nadto wiadomem, że pan sam sprzeciwiałeś się większości niesprawiedliwych postanowień i żeś się pan na nie ostatecznie zgodził tylko pod największym naciskiem. Ale niemniej mam przekonanie, że gdybyś pan tę walkę, zamiast przy zamkniętych drzwiach, przeprowadził był **jawnie**, opinia publiczna całego świata byłaby stanęła po pańskiej stronie, co byłoby panu umożliwiło skuteczne oparcie się wszystkim zamiarom, na które się pan nie zgadzałeś. W ten sposób byłbyś pan w możności stworzenia nowego porządku świata na podstawie ogólnie obowiązujących pojęć o prawie i sprawiedliwości, o których sam zwykłeś tak długo mówić. W rzeczywistości walczyłeś pan **o naszą zgubę.** Wypada też bardzo żałować, że okazałeś pan tak mało zaufania do milionów ludzi, którzy we wszystkich narodach świata myśleli tak samo jak pan. Z zapewnieniem najwyższego szacunku. Bullits«.

Równocześnie z Waszyngtonu nadchodzi wiadomość, że w tamtejszym senacie opozycya przeciw polityce Wilsona doszła do tego stopnia, iż przy wyborach prezydentów, kandydaci jego partyi t. j. demokraci, przepadli, a wyszli republikanie. Opozycya ta co prawda nie płynie z uczuć sympatyi do Niemców i oporu przeciw rzekomym niesprawiedliwościom lecz właśnie z imperyalizmu republikanów. Ale ostatecznie, tak czy owak, opozycya ta jest i zwraca się przeciw Wilsonowi głównie z powodu zaciągniętych przez niego zobowiązań wobec Francyi, które uważano są za sprzeczne z doktryną Monroego.

Podobny ruch protestu i opozycyi przeciw traktatowi potęguje się coraz bardziej także i w Anglii. Co raz liczniejsze pisma wypowiadają otwarcie wątpliwości, czy pokój podyktowany Niemcom jest możliwy do przeprowadzenia i czy przyniesie Anglii pożytek. Coraz silniej brzmią głosy protestu przeciw zamiarowi egzekwowania na Niemcach warunków pokojowych za pomocą blokady.

Konflikt z Włochami zaostrzył się znowu. Tym razem z powodu oporu Francyi przeciw przyłączeniu się Austryi niemieckiej do Rzeszy. Jak wiadomo Włochy obawiając się, aby stara Austrya na nowo nie odżyła, popierają usilnie myśl zjednoczenia wszystkich Niemców. Inną trudność stanowi także fakt, że Francya, pragnąc powstrzymać Austryę od połączenia się z Niemcami, obiecuje tej uratowanie dla niej całego niemieckiego Tyrolu, który w przeciwnym razie miałby aż po Brenner przypaść Włochom.

Z powodu tych różnic prasa włoska znowu mówi o możliwości usunięcia się Włochów z Wersalu i zawarcia odrębnego pokoju z Niemcami. Bawiąca zaś w St. Germain austryacka delegacya pokojowa od szeregu dni na próżno oczekuje przedłożenia jej warunków pokojowych. O te warunki bowiem właśnie toczy się walka w łonie samej koalicyi.

Fakty te powinny być znane polskiej opinii publicznej. Znajomość ta bowiem przyczyni się do skorygowania niejednego poglądu, zdającego się u nas utrwalać, przedewszystkiem zaś obudzi zbawienne poczucie pewnej wiotkości i kruchości podstaw nowego układu politycznego, który zwiastuje przedłożony Niemcom traktat pokojowy. W naszej polityce musimy bardzo liczyć się z konjunkturą ogólną, od której zależy tak wiele naszej przyszłości. Byłoby najcięższym błędem zamykać oczy na ciągłe fluktuacye i zmiany, jakich ta konjunktura już teraz doznaje i jakich w przyszłości w stopniu jeszcze o wiele wyższym doznawać będzie.

Lewica Pol. Kom. Nar. wobec traktatu

Paryż, 27 maja (PAT). »Temps« donosi: **Lewica Polskiego Komitetu Narodowego przesyła nam następujący referat o wynikach prac konferencyi pokojowej w sprawie Polski.** Granice Polski od strony Niemiec, tak jak je określiła konferencya pokojowa, przywracają państwu polskiemu większą część terenów, które mu odebrano. Ten fakt czyni z pewnością zadość słusznym aspiracyom narodu polskiego, dotyczącym jego zjednoczenia. Jednakże przyjrzawszy się bliżej wynikom konferencyi, można z polskiego punktu widzenia poddać je krytyce. **Konferencya porzuciła zasadę historyczną,** zrzekła się granic z roku 1772, zostawiając Niemcom w Prusach Zachodnich okręg Wałcz i większą część okręgu Człuchów, część okręgu Złotów, w Poznańskim dystrykcie okręg Wieleń, którego część zamieszkuje zwarcie ludność polska, okręg Zwierzyna, Międzyrzecza, Wschowa. Chodziło o to, aby najbardziej zmniejszyć liczbę Niemców w Polsce, ale niepodobna nie pomyśleć tutaj o republice czeskosłowackiej, której przydzielono kilka milionów Niemców, aby nie naruszać granic historycznych. **W stosunku do granicy z w. 18-go granice Polski cofnięto ku wschodowi o 30 klm. To jest dla Niemców bardzo poważną korzyścią.** Konferencya nie chciała uwzględnić rewindykacyj polskich, dotyczących okręgów polskich Bytowa i Lemborka, coby zabezpieczyło Gdańsk od strony wschodu, udzielając Polsce tylko wąskiego pasa w okręgu Lembork. **Konferencya pozostawiła w rękach niemieckich cały szereg wsi polskich:** dziesięć w północnej części okręgu Bytowa i Człuchowa, całe mnóstwo w okręgu Wieleń na lewym brzegu Noteci, kilka gmin w okręgu Zwierzyna, Międzyrzecza i Wschowy. **Na Śląsku 100 miasteczek polskich pozostało poza nową granicą w okręgach Namysłowa i Sycowa. Konferencya porzuciła więc zasadę etnograficzną tak, jak porzuciła zasadę historyczną. Sprawa Gdańska nie została rozstrzygnięta w sposób zadowalający. Nietylko nie wcielono tego miasta do Polski, ale postanowienia, dotyczące Gdańska, pozwalają Niemcom na stosowanie biernego oporu.** Stąd wynika, że Polska będzie mogła korzystać z Gdańska tylko wtedy, jeżeli zawrze z Niemcami szczególnie przyjazne stosunki, a ponieważ to jest trudnem, więc Gdańsk będzie miał dla Polski tylko bardzo małą wartość. Tutaj należy zauważyć, że polskie wsi wcielono do terytoryum Gdańska. **Sprawę Prus Wschodnich rozstrzygnięto jeszcze gorzej.** Szczególniej dotyczy to terytoryum poddanego plebiscytowi, do którego włączono okręg Eisenberg Prus Zachodnich. Jeżeli plebiscyt w niektórych okręgach da większość Niemcom, jak się tego należy spodziewać, naprzykład w okręgu kwidzyńskim nad Wisłą, to **Prusy Wschodnie dojdą do Wisły. Plebiscyt na Mazowszu, kraju niewątpliwie polskim,** ale którego świadomość narodowa nie jest jeszcze dostatecznie obudzona, **jest bardzo niemiłem ustępstwem udzielonem Niemcom.** Polski ruch narodowy jest tam w pełni rozwoju. Plebiscyt niepomyślny dla Polski nie powstrzyma go i w ten sposób wytworzyłby się teren walki niepomyślny na przyszłość. — **Wreszcie odcięto Polskę od wszelkiego połączenia z Węgrami, przydzielając Czechom Rusinów węgierskich,** powołując się przytem na racye historyczne i etnograficzne. Od południowej części Śląska aż do Galicyi Wschodniej **Polska graniczy w ten sposób z republiką czesko-słowacką.** Takie są dotychczasowe wyniki konferencyi pokojowej w sprawie Polski. Niestety można się obawiać nowych niepowodzeń.

Wojna z Niemcami

Poznań, 27 maja (PAT). Komunikat głównego dowództwa.

Front północny. Dobrogoszcz, Tarkowo i Lipionkę ostrzeliwała artylerya nieprzyjacielska. Pod Brzuszkami na odcinku Gołanieckim odpędzono patrole niemieckie. Silny atak na nasze posterunki pod Węglewem poparty ogniem artyleryi, krwawo odparto. W nocy z 24 na 25 bm. patrol niemiecki wtargnął do Stróżewa i korzystając ze znacznej przewagi, wziął do niewoli kilku ludzi. Na reszcie frontu zwykła strzelanina.

Front zachodni. Pod Zieloną Choiną odparto patrol niemiecki. Pod Chobienicami i Grojcem nieprzyjaciel obrzucił minami nasze pozycye. Na innych odcinkach pojedyńcze strzały.

Front południowy. Pod Zbykami i Stwolnem odparto niemieckie patrole. Pod Krotoszynem i Odolanowem spokój. Na odcinku kępińskim utarczki patroli i żywa wymiana strzałów.

Niemiecka republika górnośląska.

Warszawa, 27 maja (Telef. pryw.) »Gazeta Warszawska« w telegramie z Poznania donosi: Ze Śląska Górnego nadchodzą tu zatrważające wiadomości. **Niemcy skoncentrowali około 100 tysięcy żołnierzy, zaopatrzonych dodatnio w artyleryę i karabiny maszynowe.** Biurokratyczne i wojskowe sfery pruskie mają **plan utworzenia odrębnej rzeczypospolitej śląsko-pruskiej na wypadek, gdyby rząd niemiecki podpisał warunki pokojowe,** postawione przez koalicyę co do granic polsko-niemieckich. Bezpośrednie niebezpieczeństwo zagraża najbardziej Zagłębiu Dąbrowskiemu.

Przygotowanie działań wojennych.

Poznań, 27 maja (PAT). **Niemcy już od kilkunastu dni ślą z zachodnich Niemiec na wschód do Prus Zachodnich i Śląska pociąg za pociągiem z bronią i amunicyą. Broń i amunicya fabrykaty zupełnie nowe. Świadczy to o tem, że Niemcy mimo wyraźnego zobowiązania się w układzie rozejmowym, że zaprzestaną dalszego wyrobu broni i amunicyi, układ ten świadomie łamali.**

Baczność przed pogłoskami.

Warszawa, 27 maja (Telef. pryw.) »Kuryer Warszawski« podaje w notatce p. tyt. »Fałszywe pogłoski«, że od kilku dni obiegają w Warszawie pogłoski o zajęciu przez Niemców Mławy i Częstochowy. Fałszywe te wieści, rozszerzane przez ludzi złej woli, pragnących wywołać popłoch, przyjmowano są zbyt łatwowiernie i bezkrytycznie. Stwierdzić należy, że pogłoski to są bezwzględnie kłamliwe. Do Mławy i Częstochowy odchodzą normalnie pociągi i telegramy, jak również z miast tych przychodzą transporty kolejowe i depesze, zatem o zajęciu tych miast przez Niemcy mowy być nie może.

Jak Niemcy fałszują plebiscyt?

Poznań, 27 maja (PAT). Wydział polityczny Naczelnej Rady Ludowej wysłał dnia 21 bm. do Komitetu Narodowego w Paryżu następujący telegram:

Pewien rodak, powróciwszy z Westfalii, donosi nam, że **rząd niemiecki, przewidując wynik plebiscytu, przenosi znaczną część rzemieślników, robotników i urzędników,** będących bez zajęcia, urodzonych w Prusach Wschodnich i Zachodnich, ale od lat dziecinnych zamieszkałych w Westfalii, do Prus Wschodnich i Zachodnich na przeciąg kilku tygodni, zapewniając im wszystkie ułatwienia podróży i przyjemny pobyt na wsi. Większa część tych rodzin zamierza powrócić do Westfalii zaraz po plebiscycie. **Gazety niemieckie rozpowszechniają śmieszne wiadomości z Górnego Śląska, że ludność tamtejsza nie chce należeć do Polski. Stwierdzamy, że ziomkowie nasi przesyłają nam dalej rezolucye z tysiącami podpisów, domagające się koniecznie przyłączenia do Polski, ślubujące bronić się do ostatniej kropli krwi przeciw zaborczości pangermanizmu.**

O WSPÓLNĄ GRANICĘ Z RUMUNIĄ.

Wydział polityczny Naczelnej Rady Ludowej wysłał do Komitetu Narodowego w Paryżu następujący telegram iskrowy:

W ostatnich dniach odbyły się w całem Poznańskiem wielkie **demonstracye na rzecz bezpośredniej granicy Polski z Rumunią.**

Paderewski w Pradze.

Praga, 27 maja (Telegram wł. Biura prasowego).

W niedzielę o godz. 6 wieczorem przyjechał do Pragi polski prezydent ministrów Paderewski, jako reprezentant polskiego państwa wraz z małżonką i świtą, w której była także wnuczka sławnego polskiego poety A. Mickiewicza. Na powitanie zjawił się na dworcu witany z zapałem przez tłumy publiczności prezydent Masaryk z por. Janem Masarykiem, członkowie ciała dyplomatycznego Gosling, Klement Simon, Hrybar, gen. Pelle, pułk. Parker, Coulson, reprezentanci ambasad międzysojuszniczych, ministrowie Staniek, Vervensky i Zahradnik, reprezentanci wszystkich ministerstw i urzędów i oficerowie pułków krajowych i zagranicznych. Gdy pociąg specyalny zajechał na dworzec odebrał prez. Masaryk raport od polskiego komendanta pociągu. W chwilę potem wysiadł prez. Paderewski powitany serdecznie przez prezydenta republiki czeskiej. Imieniem kolonii polskiej wręczyła p. Górówna premierowi wspaniałą wiązankę kwiatów. Po wzajemnem przedstawieniu orszaku wsiedli goście do samochodów i odjechali na zamek gorąco witani przez publiczność. Prezydent Paderewski odjechał o godz. 12 w nocy do Paryża. Na dworzec odprowadził go prezydent Masaryk.

Agitacya czeska na Śląsku.

Cieszyn, 27 maja (Telegram wł. Biura prasowego).

Przed trzema dniami wystąpili Czesi z żądaniem przeprowadzenia głosowania ludowego na Śląsku i oświadczyli się ostro przeciw wszelkiej agitacyi i terrorowi. W niedzielę dnia 25 bm. urządzili jednak w Ligoty Kameralnej pierwszy wiec z muzyką i tańcami celem ściągnięcia młodzieży, gdyż na starszych nie mogli liczyć. Mimo wielkiej reklamy i masowo rozrzuconych odezw przybyło na wiec 15 osób z Ligotki, 3 z Rzeki, 2 ze Śmiłowic, a około 350 z czeskich gmin powiatu frydeckiego i ze samego Frydka. Referował prof. Schicker z Frydka, który wiedząc, że Ligotka jest przeważnie ewangelicka, dowodził, że ewangelicy śląscy to potomkowie czeskich husytów, powinni się przeto oświadczyć za republiką czeską. Czechy są bardzo małe, a Polacy mimo, że mają olbrzymie obszary, nie życzą im małego skrawka

Teatr krakowski przed i po umiastowieniu.

Wywód powyższy odczytany został na konferencyi w sali Instytutu muzycznego w Krakowie w dniu 23 b. m.

Wśród błędnego koła rozlicznych kwestyj, wiążących się ze sprawą teatru krakowskiego, jedną z najistotniejszych jest zagadnienie, jaka forma najlepiej i najpraktyczniej odpowiada postulatowi utrwalenia bytu instytucyi teatru, jako przedsiębiorstwa, którego istnienie, przyszłość i rozwój artystyczny oparty być musi i powinien o trwałe podstawy finansowe. Aktualną staje się ta kwestya przy każdorazowej zmianie dyrekcyi, a zrodziła się przed ćwierćwiekiem, gdy miasto Kraków wzniosło sztuce narodowej okazały gmach przy placu Szczepańskim i oddało go na usługi narodowego teatru.

Warunki, w jakich oddanie to nastąpiło do rąk ś. p. Tadeusza Pawlikowskiego — w formie dzierżawy — obudzały już współcześnie pewne wątpliwości. Teatr, który do r. 1893 był w rękach rządu i od niego zależał, przeszedł na rzecz gminy m. Krakowa, jako patrona i właściciela gmachu. Nie potrzeba być ani znawcą, ani specyalistą, nie potrzeba nawet doświadczenia, aby zrozumieć, że lepszą jest zależność od władzy jednolitej, która wie, czego chce, niż od stu radnych, którzy nie zawsze wiedzą, czego chcą. Z tą zasadniczą zmianą w bycie teatru krakowskiego, łączył się ubytek stałej subwencyi, jaką wypłacał rząd teatrowi, przy równoczesnym ogromnym wzroście rozchodów. Miasto, które poniosło na budowę teatru ofiary znacznie przechodzące jego siły, nie mogło w nowych warunkach ryzykować pokrycia możliwego deficytu. Choć więc podniesiono równocześnie z budową nowego gmachu myśl umiastowienia teatru, nie znalazła ona poparcia — zwłaszcza, że upatrzony na dyrektora Tadeusz Pawlikowski, ryzyko to wziął na siebie i objął przedsiębiorstwo teatralne w nowym gmachu w charakterze dyrektora-przedsiębiorcy na przeciąg lat sześciu. Powierzając teatr człowiekowi zamożnemu, Rada miasta w założeniu liczyła na to, że obejmie on teatr jako miłośnik i mecenas sztuki a domniemany niedobór pokryje z własnej kieszeni. Tak też się stało. Teatr prowadzony przez lat sześć przez Pawlikowskiego, po mecenasowsku z wielkim nakładem kosztów, nietylko nie przyniósł zysków, jakich należało się spodziewać w pierwszych latach kampanii w nowym gmachu, ale przyprawił dyrektora-przedsiębiorcę o znaczny deficyt.

Okazało się tedy w rezultacie, że argument Rady miasta oparty na rachubie, że należy teatr oddać w przedsiębiorstwo człowiekowi zamożnemu i równocześnie ofiarnemu, był chybionym, bo niemoralnym, skazując z góry dzierżawcę na straty materyalne. I następcy Pawlikowskiego, Józefowi Kotarbińskiemu, nie lepiej się działo. Po sześcioletniej kampanii i on wyszedł zaledwo związawszy dochód z rozchodem i dopiero trzeciemu z kolei dzierżawcy, Ludwikowi Solskiemu poszczęściło się lepiej, a to dzięki wyjątkowym okolicznościom w jakich objął teatr, i dzięki jego wysiłkom reżyserskim, racyonalnej gospodarce i pomysłowej polityce repertoarowej.

Tak więc dopiero opierając się na doświadczeniach i danych, zebranych przez trzech dyrektorów dzierżawców, w okresie lat dwudziestu, gdy w miarę wzrostu ludności Krakowa i zwiększonej frekwencyi nietylko znikły obawy niedoboru, ale odsłoniły się perspektywy aktywności finansowej teatru, jako przedsiębiorstwa, wskrzesiło miasto myśl objęcia teatru we własny zarząd. Nastąpiło to w roku 1915, po śmierci Tadeusza Pawlikowskiego, który ponownie wybrany na dyrektora w roku 1913, śmiercią swą zamknął w roku 1915 szereg dyrektorów entreprenerów. Pierwszym dyrektorem z nominacyi w ścisłem tego słowa znaczeniu, bo powołanym na to stanowisko wolą samego prezydenta m. Krakowa, ś. p. Juliusza Leo był przedwcześnie zgasły poeta Lucyan Rydel.

Odtąd rozpoczyna się dla teatru krakowskiego okres doświadczeń z nową formą umiastowienia i z dyrektorami, mianowanymi przez reprezentacyę miasta. Okres to w zestawieniu z okresu minionego dwudziestolecia zbyt krótki, aby z wyników gospodarki finansowej, repertoarowej i artystycznej trzech ostatnich dyrektorów wypośrodkować można ustalony pogląd, która forma odpowiada lepiej i bardziej celowo rozwojowi i przyszłości teatru. Pierwsze tej nowej gospodarki początki przypadły na przełomowy okres wojenny nie mogący być miarodajnym dla przyszłości teatru. Ale w każdym razie nawet pobieżny przegląd historyi teatru krakowskiego rzucić może pewne światło na tę sprawę i dostarczyć danych do sformułowania wniosków w dalszej przyszłości.

Właściwa historya teatru krakowskiego datuje się dopiero od roku 1843 t. j. od wprowadzenia widowisk teatralnych do gmachu przy placu Szczepańskim. Wszystko bowiem, co było przedtem, było właściwie tylko przygotowaniem do stworzenia teatru narodowego.

Pierwszego 25-lecia tych usiłowań a w szczególności doby rządów pierwszych dyrektorów, którym byli kolejno Pfeiffer, Mieciszewski i Skorupka — dyrektorowie przedsiębiorcy, którym przypadło w udziale zadanie kładzenia fundamentów pod teatr krakowski i wyrabianie dla niego publiczności — nie można brać w rachubę przy ocenianiu zagadnienia regulowania podstaw finansowych teatru. W tym okresie prób i pierwszych doświadczeń, nie było mowy o ustalonych subwencyach i ulegalizowaniu stosunku finansowego przedsiębiorstwa teatralnego do władz. Dyrektorowie zdani na własną przedsiębiorczość i pozostawieni samym sobie, walczyli stale z trudnościami finansowemi, gdyż ani rząd ani miasto nie troszczyło się o nich. Dopiero z chwilą objęcia teatru po śmierci Mieciszewskiego przez Skorupkę, rząd austryacki, jako właściciel teatralnego gmachu, objętego jako własność po b. Rzeczypospolitej krakowskiej, — nadając koncesyę hr. Skorupce, udzielił mu subwencyi 8000 złr. rocznie podniesionej w latach późniejszych do 10.000 złr.

Skromny przybytek sztuki dramatycznej w starym teatrze przy Placu Szczepańskim, miał w ciągu swego istnienia chwile prawdziwej świetności i okresy, w których był rozsadnikiem największych w Polsce talentów aktorskich. Zaczęło się to za Skorupki po roku 1866, a rozkwitło w pełni za rządów Stanisława Koźmiana. W ciągu 17 lat dyrekcyi tego znakomitego i nigdy nie zapomnianego kierownika teatru, scena krakowska wysunęła się na pierwsze miejsce wśród teatrów polskich, stała się pepinierą talentów aktorskich i miała w swoim personalu artystów, którzy później zajęli pierwszorzędne stanowiska w teatrze warszawskim w okresie największej jego świetności. — Wystarczy przypomnieć, nazwiska Królikowskiego, Szymańskiego, Rapackiego, Leszczyńskiego, Rychtera, Ładnowskiego, Hoffmannowej, Modrzejewskiej, Bendy Lüdowej, Frenkla, Wojdałowicza, Żelazowskiego, Marcellówny, Czaki, Wojnowskiej, Trapszówny, Solskiego, Sobiesława i innych. Wszystko co teatr polski miał najświetniejszego w talentach aktorskich, wychodziło lub przechodziło

śląskiej ziemi. Drugi referent prof. Chlumsky »konstatuje«, że na Śląsku niema żadnych Polaków, a są tylko spolonizowani Czesi. Śląsk przeto musi należeć do Czech. Rezolucyę za przyłączeniem do Czech przedstawił naczelnik stacyi z Gnojnika Janal. Głosowało za nią tylko 7 ludzi, ponieważ reszta nie interesowała się wogóle wiecem i poszła w czasie referatów tańczyć.

O front czesko-polski.

Wiedeń, 27 maja (Telef. pryw.) Z Pragi donoszą:

Prasa czeska powitała Paderewskiego w Pradze nader serdecznie, podnosząc jednomyślnie konieczność zgody polsko-czeskiej ze względu na niebezpieczeństwo, grożące obu narodom ze strony Niemiec.

Czesi rozbrajają Ukraińców.

Lwów, 27 maja (PAT). Telegram iskrowy, przejęty przez radiostacyę lwowską.

Do najwyższej komendy ukraińskiej w Stanisławowie. **Ponieważ odwrót tak przez Skole jak i na południowy wschód od Skolego wzdłuż granicy republiki czesko-słowackiej był niemożliwy, przeto z częścią brygady górskiej, cofnąłem się ku Munkaczowi, a przekroczywszy granicę, zostałem w myśl przepisów wojskowych przez komendę czesko-słowacką rozbrojony i internowany.** Podpisano ataman Czerski.

Ukraińcy w Pradze.

Lwów, 27 maja (PAT). Radiotelegram przejęty przez stacyę lwowską do dr Hołubowicza w Stanisławowie.

Przyjechaliśmy 20 maja do Pragi. Czynimy zadość włożonym na nas obowiązkom. Dr Okuniewski i Sławiński przygotowali grunt, a my razem z nimi nawiązujemy naszą pracę. Dnia 22 maja przyjął nas pomocnik ministra spraw zagranicznych, który nasze propozycye przedłoży prezydentowi Masarykowi. Podpisano Sławiński i Założeński.

Protest polski.

Wiedeń, 27 maja (Telef. pryw.) »Der Abend« donosi z Paryża:

Uchwała rady czterech, postanawiająca, że Rusini na Węgrzech przyłączeni być mają do państwa czesko-słowackiego, **wywołała wśród Polaków w Paryżu energiczny opór.**

O sojusz ukraińsko-czeski.

Wiedeń, 27 maja (Telef. pryw.) Ukraińskie Biuro prasowe donosi ze Stanisławowa:

Pisma stanisławowskie żądają jednomyślnie, by Ukraina zawarła ścisły sojusz polityczny z państwem czesko-słowackiem. Widocznem jest, że polska ofenzywa dąży do tego, by przerwać wszelką komunikacyę między Ukrainą a Czechami.

Ukraińcy rokują tylko w Paryżu.

Wiedeń, 27 maja. (Tel. pryw.) Ukr. Biuro prasowe. Wszelkie pogróżki, jakoby rzeczpospolita ukraińska wysłała delegata pokojowego do Warszawy są nieprawdziwe. Ukraińcy rokować chcą z Polską tylko w Paryżu.

Polacy, Ukraińcy a bolszewicy.

Wiedeń, 27 maja. (Telef. pryw.) Ukr. Biuro prasowe. Na Ukrainie szerzy się przeciw bolszewikom powstanie włościańskie. Akcya atamana Zeleny'ego pod Kijowem, Kragoyewa pod Odesą, Sokołowskiego pod Połtawą grozi bolszewikom bliską klęską. Dzieje się to wszystko w porozumieniu z Petlurą. Polacy, oświadczając gotowość walki z bolszewikami ukraińskimi, zgłaszają się zapóźno, gdyż bolszewicy ukraińcy właściwie już klęskę ponieśli. Akcyą swą pod Brodami spowodowali Polacy to, czego oddawna pragnął Rakowski, to jest odłączenie ukraińskich wojsk galicyjskich od armii wschodniej republiki ukraińskiej.

Problem rosyjski w Radzie pięciu.

Wiedeń, 27 maja (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z Berlina:

»Lokal-Anzeiger« pisze: **Rada pięciu zajmuje się jeszcze ciągle zawikłaniem problemu rosyjskiego.** Przygotowuje ona wniosek na uznanie rządów admirała Kołczaka pod warunkiem, że wznowi rząd caratu i uzna niezawisłość Polski, Litwy i Estonii.

Unia cłowa.

Wiedeń, 27 maja (Telef. pryw.) Tel. Comp. donosi z Paryża:

Na konferencyi pokojowej wyłonił się plan **unii cłowej między Austryą, Węgrami i Czechami.** Plan ten ma wszelkie widoki powodzenia.

---

przez Kraków. O poziomie artystycznym teatru Koźmiana wiadomo, że był wysokim i podążał za twórczością teatralną zachodu w pierwszym rzędzie uwzględniając francuską, nie zaniedbywał wszelakoż repertoaru swojskiego i został się wzorem dla następców. W historyi teatru polskiego zostawił Koźmian jedną z najświetniejszych kart, a dorobkiem jego przez długie lata żywił się teatr krakowski w dalszym swoim rozwoju.

Przez następne lat ośm, t. j. od roku 1885 do 1893 rządy teatru krakowskiego spoczywały w rękach Jakóba G l i k s o n a, b. sekretarza Koźmianowego i artysty teatru. Obdarzony zmysłem organizatorskim, Glikson objąwszy teatr w trudnych warunkach z personalem rozbitym, umiał dzięki talentowi swych reżyserów, którymi byli kolejno Podwyszyński, Lubicz, Żelazowski i artystyczny kierownik repertoaru Zygmunt Sarnecki, dźwignąć chwiejącą się nawę teatru, ożywić repertoar nowościami francuskiemi i niemieckiemi, oraz zachęcić i ożywić swojską twórczość, która w tym okresie zapisała się bogatym plonem komedyowym Bałuckiego, Blizińskiego, Lubowskiego, Raszkowskiego, Sarneckiego i Zalewskiego. Publiczność była z rządów Gliksona zadowolona, artyści nie mieli powodu do skarg, a ustępujący kierownik przedsiębiorca za pracę swą osiągnął w ostatecznym bilansie zysk wcale pokaźny.

(Dok. nast.) *Wład. Prokesch.*

Niemcy wobec traktatu pokojowego.

Nastrój opinii niemieckiej wobec warunków pokojowych znany nam jest dotąd tylko z niewielu głosów prasy niemieckiej i to głosów najbardziej radykalnych, puszczanych umyślnie w świat przez niemieckie agencye telegraficzne. Dlatego warto posłuchać, co mówi w tej samej sprawie berliński korespondent »Tempsa«, śledzący na miejscu załomy myśli niemieckiej i utrzymujący żywy kontakt z najwybitniejszymi jej przedstawicielami.

Stwierdza przedewszystkiem, że wieść o warunkach pokojowych przyjęto zrazu w Niemczech z niezwykłą, nieznaną w dziejach apatyą. W Berlinie poczytność gazet, donoszących o układzie wersalskim, nie wzrosła ani o jotę ponad zwykłą normę. Żadna manifestacya nie wybuchła samorzutnie. Żałoba narodowa, którą proklamowano na przeciąg jednego tygodnia, miała w Berlinie charakter czysto konwencyonalny. Lecz nastrój Berlina nie jest zwierciadłem nastroju całego narodu.

W prowincyach zachodnich odczuto niebawem cios wersalski bardzo silnie, pojawiły się groźby odwetu i przymierza z Rosyą. I w Berlinie samym, choć masy milczą dotąd, zaczyna w sferach inteligencyi politycznych, handlowych i przemysłowych podnosić głowę duch goryczy, coraz to bardziej zawziętej i opornej. Pod wpływem taktyki rządowej opętało umysły złudne przekonanie, a tak twarde, jak w epoce największych tryumfów broni niemieckiej, że jeszcze teraz, nazajutrz po poniesionej klęsce, potrafią Niemcy, jeśli zechcą, przeciwstawić Europie stalowy blok swej 65-milionowej ludności. Jeden z członków Zgromadzenia Narodowego w Weimarze wyraził się wobec korespondenta »Tempsa«: »Mojem zdaniem, Francya jest tem państwem, które przegrało wojnę«.

Wszędzie po oficyalnych zebraniach r o z b r z m i e w a g r o ź b a o d w e t u i n o w e j w o j n y. Szczególniej upokarzające wydają się warunki terytoryalne. Nie chodzi tu o Alzacyę i Lotaryngię, ani o obsadzenie Nadrenii, c a ł a w ś c i e k ł o ś ć n i e m i e c k a k i e r u j e s i ę n a d W i s ł ę, p r z e c i w z m a r t w y c h w s t a ł e j P o l s c e. Wysoki urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych, w ten sposób określił korespondentowi uczucia niemieckie: »Francya wygrała wojnę, żąda odszkodowania, węgla, zabezpieczeń. To naturalne. Lecz Polacy!... O d n o s i m y s i ę d o n i c h, w c a ł y c h N i e m c z e c h, z n i e n a w i ś c i ą, o k t ó r e j p a n n i e m a w y o b r a ż e n i a. Nawykli do korupcyi urzędników rosyjskich, niezdolni są do porządnej administracyi, do kultury. Jest to rasa niższorzędna (sic!).... Przecież nie prowadzili wojny, nie wygrali żadnej bitwy (!) i wy dajecie im najpiękniejszą, najbardziej żyzną część Niemiec«...

O ile chodzi o warunki ekonomiczne traktatu, to całe Niemcy są jednomyślne w tem, iż przyjąć ich absolutnie nie można. Nie chce się nawet dyskutować na ten temat.

Podpisać czy nie podpisać? — takie pytanie zadaje sobie każdy Niemiec. Kwestya ta stała się zagadnieniem polityki wewnętrznej. Sfery parlamentarne, prawica, demokraci, centrum, socyaliści większościowi odpowiedzieli się zrazu przeciw przyjęciu warunków pokojowych. — Równocześnie jednakże prasa nacyonalistyczna zarzuciła w mgnieniu oka te pogróżki z bolszewizowania Niemiec, od których roiła się jeszcze nie wiele dni temu. W opozycyi do czterech piątych zgromadzenia narodowego stoją socyaliści niezawiśli, którzy spodziewają się, że mogą znów przyjść do władzy i utorować drogę rewolucyi światowej, dalej kilku demokratów, przeświadczonych o winie Niemiec i wierzących, że Liga narodów ułagodzi z czasem srogość warunków, wreszcie pewna część socyalistów większościowych, których wpływ na razie nie jest doniosły, lecz których ilość z dnia na dzień rośnie.

Socyalistyczna prasa prowincyonalna wypowiada się w przeważnej części za rezygnacyą i podpisaniem pokoju. W Hamburgu, na zgromadzeniu protestującem przeciw pokojowi, opowiedział się jeden z najbardziej wpływowych socyalistów umiarkowanych za tem, że naród niemiecki musi odpokutować za zbrodniczą politykę niektórych sfer. Podobnego zdania są odłamy lewicowych socyalistów berlińskich a i znakomita większość redaktorów »Vorwaertsu« jest przekonana, że Niemcy, nie podpisując pokoju, podobne były by do żołnierza, który popełnia samobójstwo na widok nieprzyjacielskiego ataku. Kwestya podpisania pokoju odbiła się dotąd o tyle na wewnętrznych stosunkach niemieckich, że rozsadziła jedność socyalistów większościowych. Za przywódcami, skłaniającymi się na prawo, postępuje już tylko część stronnictwa. Nie podobna jednak na razie rozstrzygnąć, jak daleko ten rozłam postąpi i czy wytrzyma próbę decydującej chwili.

Nie należy się jednak łudzić. Rząd obecny, który uznał warunki pokojowe za niemożliwe do przyjęcia, ma za sobą przeważną większość narodu. Socyalistom niezawisłym zbywa na siłach do obalenia rządu, który ma za sobą bagnety Noskego. Na razie można tylko na sytuacyę niemiecką spoglądać pod kątem tej alternatywy: albo rząd nie podpisze pokoju, i przeciwstawi entencie siłę biernego oporu, albo też, zastąpiwszy hr. Brockdorffa hrabią Kesslerem, podpisze pokój, zakładając równocześnie protest przeciw niemu i stwierdzając, iż warunki jego są niewykonalne. Zdaniem korespondenta jest rzeczą najbardziej prawdopodobną, że decyzya rządu niemieckiego przechyli się ostatecznie ku tej drugiej możliwości.

KRONIKA.

Kraków, 27 maja.

W SPRAWIE »DZIECI KRAKOWSKICH«. — Pułk 13 piechoty, popularnie zwany pułkiem »dzieci krakowskich«, onegdaj opuścił nasze miasto, powołany rozkazem Naczelnego Dowództwa na ważny posterunek. Zwyczajna to dola żołnierska, być gotowym w każdej chwili na rozstanie się ze swem miastem macierzystem i spieszyć tam, gdzie zajdzie potrzeba. Drogich naszych »trzynastaków« czeka już może rychło nowa, twarda walka, czeka także nowa sława żołnierska. Miasto nasze rade będzie, że pułk, tylu węzłami związany z nami, sławę naszego grodu utrwalać będzie na nowym froncie bojowym. Lecz z drugiej strony miasto nasze pragnie, by węzły te nie zostały raz na zawsze zerwane. To też zgodnie z życzeniami wielu kół ludności pozwalamy sobie wyrazić tutaj pragnienie, by, niezależnie od twardego przymusu wojennego, który raz po raz żołnierza odrywa od rodzimego gruntu, poza pułkiem, który musiał odejść, w Krakowie nadal mógł pozostać batalion zapasowy. Jako kadrowa formacya, pozostająca stale w Krakowie, nadal utrwalać będzie tradycyę »dzieci krakowskich«, a zarazem będzie podstawą dalszego współżycia z miastem i dla tych żołnierzy i oficerów, którzy z pułkiem odeszli, a których z grodem naszym łączy wiele stosunków rodzinnych i towarzyskich. Zatem, o ile tego nie wymagają wyższe względy natury ściśle wojskowej, wskazanem byłoby formacyę zapasową w Krakowie pozostawić. Również ze względu na zachowanie pułkowi »krakowskiego« charakteru, dobrem byłoby utrzymanie dawnego systemu rekrutowania wyłącznie z ziemi krakowskiej. Ostatnio bowiem do pułku dość licznie napływali ochotnicy z różnych powiatów b. Królestwa Polskiego, nadwerężając pierwotny charakter formacyi. Uważamy zaś, że utrzymanie ambicyi bojowej oddziału, przez związanie z gruntem lokalnym, jest rzeczą bardzo cenną, mającą nieraz decydujące znaczenie w chwilach, gdy się ważą losy bitwy. Przy tej sposobności wyrazimy także i naszą wątpliwość, czy istotnie tak konieczne jest zachowywanie nadal przekazanej z austryackiego wojska nazwy »13 pułku«, czy też za przykładem innych pułków i »dzieci krakowskie« nie powinnyby dostać innej nazwy, bardziej [illegible] z nowemi warunkami.

DLA ZABEZPIECZENIA PORZĄDKU PUBLICZNEGO Biuro prasowe komunikuje: Delegatura generalna przypomina rozporządzenie Rady ministrów, ogłoszone w urzędowym „Monitorze Polskim" z dnia 25 kwietnia br. o sposobie użycia wojska dla zabezpieczenia porządku publicznego.

Rozporządzenie to normuje zarówno zasady ogólne użycia wojska dla zabezpieczenia porządku w wyjątkowych wypadkach, kiedy to jest potrzebne, jak i też daje szczegółowe dyspozycye w sprawie [illegible] wojskowych w przewidywaniu rozruchów, oraz pomocy wojskowej w czasie [illegible]. Według tych zasad wojsko może być wezwane do pomocy władzom dla celów zapobiegawczych i ratowniczych podczas klęsk żywiołowych, oraz dla uprzedzenia lub stłumienia zbiorowych aktów gwałtu publicznego, zbrojnych wystąpień przeciwko państwu lub bezpieczeństwu życia i całości mienia obywateli. Udzielenie tej pomocy na życzenie właściwych przedstawicieli władzy publicznej następuje z rozkazu dowódcy danego wojskowego okręgu generalnego. Według instrukcyi zawartych w rozporządzeniu przewidziane jest, że zasadniczo pomoc wojskowa przeznaczona jest na to, by dać władzom publicznym i ich organom należytą ochronę, a ich zarządzeniom zapewnić bezwzględny posłuch. Pomoc ta musi być tak silna, aby dawała pod każdym względem rękojmię, że zadanie zostanie spełnione. Dowództwo wojskowe, wezwane na pomoc przez władzę cywilną, powinno w celu przerwania rozruchów zastosować wszelkie możliwe środki, aby o ile możności uniknąć użycia broni i niepotrzebnego przelewu krwi. Ale, gdy już przyszło do użycia broni, to w konsekwencyi powinno nastąpić zupełne rozpędzenie tłumu. Natarcie wojska na tłum bagnetem lub salwą poprzedzić powinien potrójny sygnał trąbką, wyjąwszy wypadki samoobrony, gdy wojsko zostanie czynnie napadnięte lub w razie zbrodni i gwałtów, popełnianych w obecności wojska.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj we wtorek, 27 bm. „Wyzwolenie" [illegible] T. Konczyńskiego z p. Zaborską w roli głównej. Za chorego p. Fellę wystąpi p. St. Mazanek.

Jutro (środa 28) premiera sztuki Macieja Szukiewicza pt. „Odyss w gościnie", której nową oprawę sceniczną przygotował p. Z. Wierzak według projektu K. Frycza. W rolach głównych wystąpią pp. M. Jednowski, kreujący rolę tytułową, Łuszczkiewicz-Gallowa, Zielińska, Białkowski, Bystrzyński, Krasnowiecki, Miarczyński, Motyczyński, Urwid, Pachalski i Staszewski. Ilustracyę muzyczną, opartą na motywach greckich komponował M. T. Kadnicki. „Odyss w gościnie" powtórzony będzie we czwartek 29 wieczorem, w piątek 30, w sobotę 31, i w niedzielę 1 czerwca wieczorem.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś na wyrażone z wielu stron życzenia po raz ostatni w tym sezonie arcywesoły „Klub kawalerów". Jutro i we czwartek wieczór występ znakomitego tragika, St. Knake-Zawadzkiego w jego świetnej popisowej roli „Otella"; jutro po południu po raz ostatni „Zemsta" z Knake Zawadzkim w roli Cześnika. W czwartek jutro po raz pierwszy „Otello" Szekspira obok gościa warszawskiego główne role odtworzą pp. Czylewska (Desdemona), Sznage-Andruszewska (Emilia), Berski (Jago), Rawita, Sarnowski, Skalski i inni. Reżyseryę prowadzi p. Korecki.

POWTÓRZENIE KONFERENCYI TEATRALNEJ. Wskutek ogromnego zainteresowania tematem, poruszonym przez ostatnią Konferencyę teatralną, na życzenie, wyrażone z wielu stron, jak również od mnóstwa osób, które wskutek zupełnego wysprzedania biletów nie mogły wziąć udziału w Konferencyi poprzedniej, powtórzenie jej z referatami: Tad. K o n c z y ń s k i e g o, Jana P i e t r z y c k i e g o, Wład. P r o k e s c h a, Ludw. S k o c z y l a s a i Maryana S z y j k o w s k i e g o nastąpi w najbliższą niedzielę o godzinie 8 wieczorem w sali Instytutu muzycznego (ulica św. Anny L. 2). Bilety do nabycia od dzisiaj w księgarni J. Czerneckiego (Rynek 11).

KONCERT I RAUT NA DOCHÓD „SCHRONISKA DLA INWALIDÓW" I „UNIWERSYTETU ŻOŁNIERSKIEGO. W gościnnych salach Kasyna wojskowego odbędzie się dnia 31 bm. o godzinie 8 i pół wieczór koncert, urządzony staraniem Sekcyi Opieki nad żołnierzem P. Z. N. K. pod artystycznem kierownictwem prof. dra Jachimeckiego. W koncercie wystąpią znakomite siły artystyczne naszego miasta, a mianowicie p. Irena Ścisłka Grosserowa, żegnająca się z publicznością przed odjazdem z Krakowa, p. Lila Dobrzańska, świetna wiolinistka, uczennica Szewczika, p. Aleksandra Szafrańska, ceniona interpretatorka pieśni, prof. Przeorski i p. Wiktor Pietroń, obiecujący tenor liryczny. Po koncercie nastąpi raut przy dźwiękach orkiestry 13 pp.

Z DZIEKANATU WYDZIAŁU LEKARSKIEGO W KRAKOWIE. Wobec tego, że ministerstwo spraw wojskowych zgodziło się uwolnić medyków, będących na VI półroczu, z wojska w miarę możliwości, postanowił Wydział lekarski, o ile zgłosi się pewna ilość słuchaczów medycyny VI półrocza, służących obecnie w wojsku, otworzyć także dla VI semestru wykłady, które rozpoczną się 1 czerwca a trwać będą do końca lipca br. i mogą być rachowane jako półrocze. Zarazem postanowił Wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego urządzić dla tych słuchaczy półrocza siódmego do dziesiątego, którzy obecnie nie mogli otrzymać urlopu, semestr wakacyjny, który rozpocznie się 15 lipca br. a trwać będzie do końca września br. Ten semestr będzie się liczył również jako półrocze uniwersyteckie. Uczestnikami tego kursu mogą być wyłącznie słuchacze, służący w wojsku, którzy otrzymali na czas wyżej wspomniany urlop lub zostali przydzieleni do służby w Krakowie.

SEKCYA SUPLENCKA KRAK. KOŁA T. N. S. W. zawiadamia o walnem zgromadzeniu, które się odbędzie we środę, dnia 28 bm. o godzinie pół do 7 w sali 43 w Collegium novum z porządkiem dziennym: Wybór sekretarza, sprawozdanie z deputacyi z delegata p. dra Zolla.

WPISY DO FOLKOLONII W OLSZY odbywają się codziennie począwszy od poniedziałku, 26 bm., między 9—7 wieczór w lokalu miejskiej Kasy chorych przy ul. Dunajewskiego [illegible] na lewo.

KURSY INSTRUKTORSKIE DLA HARCERZY. — Inspektorat harcerski ministeryum wyznań i oświecenia poszukuje miejsca na urządzenie kursów instruktorskich dla pracowników harcerskich. Potrzebne są budynki na pomieszczenie: 60 osób na czas od 1 do 15 lipca, 4 partyi, każda na 120 osób, na czas od 15 lipca do 17 sierpnia, wszystkie w jednej miejscowości lub w poblizkich, oddalonych najwyżej 7—9 kilometrów od siebie. Warunki niezbędne: las, rzeka w pobliżu, dobra woda do picia (okolice górskie mają pierwszeństwo), możliwość zakupienia drzewa na nary do spania, siana lub słomy, w ostateczności strużek drzewnych do sienników, możliwie tania aprowizacya, dobra komunikacya. Inspektorat harcerski zwraca się do właścicieli ziemskich z prośbą o zaofiarowanie odpowiednich budynków na umieszczenie uczestników kursów, ewentualnie za opłatą. Adres: Naczelny Inspektorat Harcerski, pl. Trzech Krzyży 8, Warszawa.

ZAMKNIĘCIE UL. RAKOWICKIEJ. Ze względu na będące w toku roboty drogowe, we wtorek, dnia 27 maja 1919 r. zamkniętą zostanie ul. Rakowicka dla ruchu kołowego. Wobec tego pogrzeby będą skierowane przez ulice: Długą, Kamienną i Warszawską do tylnej furtki cmentarnej.

WYJAŚNIENIE. Towarzystwo katol. właścicieli realności nadesłało nam przed paru dniami komunikat, ostrzegający członków przed p. Mikołajem Kowalem, rzekomo „chodzącym po domach jako kursor tegoż Towarzystwa itd.". Obecnie otrzymaliśmy od p. Kowala pismo stwierdzające, że jest kursorem i inkasentem innego, ogólnego Tow. właścicieli realności, tj. Tow. właścicieli realności Wielkiego Krakowa, że zawsze jedynie za kursora i inkasenta tego towarzystwa się przedstawiał oraz od jego członków, a nigdy od członków Tow. kat. wł. real. wkładki odbierał. Nieprawdą jest przeto, by postępowaniem swem naraził Tow. kat. wł. real. na jakąkolwiek szkodę.

MORDERSTWO. Władze sądowe w Miechowie poszukują listami gończymi 45-letniego Israela Pohlkiego, który 2 maja br. zamordował w bestyalski sposób w Miechowie Władysława Tarkowskiego i zbiegł w niewiadomym kierunku. Powodem morderstwa była chęć zemsty.

NIEMIŁY WYPADEK zdarzył się kupcowi Bernardowi Zabnerowi, przechodzącemu wczoraj wieczorem przez plac Maryacki. Otóż z drugiego piętra kamienicy, w której mieści się firma Herliczki spadła mu na głowę doniczka z kwiatami. Zawezwane pogotowie miało szczęście stwierdzić, że głowa [illegible] wytrzymała z brawurą [illegible], który tylko o [illegible] i lekko skaleczył p. Zabnera.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj wieczorem wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Tarnowskiego, — gdzie 18-letnia Marya P., szwaczka, zażyła „z miłości" wiekszą dawkę kwasu octowego, która trzeba było z tej [illegible] wypompować, potem już pogodzoną z życiem przewieziono do szpitala.

WŁAMANIE PRZY UL. FLORYAŃSKIEJ. Do [illegible] przy ul. Floryańskiej włamali się [illegible] złodzieje i zaczęli tam [illegible]. Okrutce [illegible] jednak stróż domu i spłoszył włamywaczy, z których część męska zbiegła, zostawiając w ręku policyi dwie siostry, 20-letnią Aniele i 29-letnią Janinę Dutkowskie. Obie panny przybyły, jak się okazało, do Krakowa z Kongresówki w towarzystwie swych kochanków, aby tutaj zapraktykować swój rentowny artyzm.

TAJNA GORZELNIA. Onegdaj przeprowadziła policya rewizyę u niejakiego Dorfa przy Nowym placu, w czasie której wykryto tajną gorzelnię spirytusu. Skonfiskowano 500 litrów gotowego spirytusu, przyrządy do fabrykacyi oraz pewną liczbę gąsiorów, przygotowanych na drogocenny dziś płyn.

PASEK TYTONIOWY. Wczoraj aresztowano 20-letnią Amalję Timberg, która sprzedała Maryi P. 8 kg tytoniu za 1.700 K. Tytoń skonfiskowano niefortunnej nabywczyni na dworcu kolejowym.

ZBYT PRZEZORNY GOSPODARZ. Na anonimowe doniesienie przedsięwzięto w mieszkaniu handlarza drzewem Maurycego Reissera rewizyę, w której wyniku znaleziono około 40 metrów sukna w trzech zwojach. Reissner, oskarżony o magazynowanie towaru celem podbicia cen, tłomaczył się przy wczoraj odbytej rozprawie przed trybunałem orzekającym krakowskiego sądu okręgowego karnego pod przew. [illegible] Turowicza, że materyę kupił partyami przy różnych okazyach, ale jako przezorny gospodarz [illegible] dalsze podrożenie cen tego artykułu i pokryć zapotrzebowanie tak swoje, jak swojej żony i krewnych, jeden zwój o 7 i pół metra miał służyć na płaszcz dla żony i szwagrowej, drugi zwój o 10 metrach na płaszcz dla oskarżonego i szlafrok dla żony, a z trzeciego zwoju o 20 metrach mieli sposprawić sobie ubrania różni jego krewni. Trybunał uznał, że na zapotrzebowanie oskarżonego dwa pierwsze zwoje były dostatecznem pokryciem, a co było poza tem, przekraczało miarę przezornego gospodarza. Oskarżony został skazany na 4 tygodnie ścisłego aresztu i 10.000 K grzywny. Nadto orzeczono przepadek towaru i utratę wykonywanego przez oskarżonego przemysłu.

AFERA PASKARSKA. Dalsze śledztwo w sprawie handlu łańcuszkowego towarami przemycanymi z zagranicy ustaliło następujące szczegóły: W pociągu [illegible], jaki niedawno przybył do Krakowa z zagranicy, były 3 wagony wypełnione artykułami spożywczemi, przeznaczonemi w części dla Związku uczniów katol., w części dla Tow. Czerwonego Krzyża. Po wyładowaniu został transport, przeznaczony dla Czerw. Krzyża, zamagazynowany u inż. Dzymulewskiego, którego do tej czynności upoważniło pismo Tow. Czerw. Krzyża. Druga część transportu przeznaczona dla Związku uczniów katol. miała się dostać do rąk dra Kadena. Tak się jednak nie stało, gdyż częścią tą zaopiekował się aresztowany Biel i zaraz puścił ją na pasek w Krakowie. Dopiero dzięki przypadkowemu zapytaniu ze strony [illegible] Olszewskiego, wystosowanemu do dra Kadena wyszło na jaw, że Związek uczniów kat. części dla siebie przeznaczonej zupełnie nie otrzymał. Zawiadomiona o tem policya wdrożyła śledztwo, skonfiskowała towary u Biela, a jego samego aresztowała. Dzięki szybkiemu zarządzeniu dochodzeń udało się z zapasów przywłaszczonych prawie wszystko odebrać, tak, że do kompletu brakuje obecnie tylko 2 worków kawy i 2 kg gałki muszkatołowej, na których ślad już natrafiła policya. Wszystkie towary z zagranicznego transportu znajdują się obecnie w magazynie Czerwonego Krzyża.

Z kraju.

TARNÓW, 25 maja. (Minister Wojciechowski w przejeździe przez Tarnów. — Posiedzenie komisyi budżetowej. — Nowe obciążenie budżetu. — Śp. Józef Schubert).

W dniu przedwczorajszym minister spraw wewnętrznych Wojciechowski przejeżdżał przez Tarnów, a w dniu wczorajszym powracał już ze Lwowa. Na dworcu powitali go starosta Zawistowski, burmistrz dr Tertil i marszałek Jaśkiewicz. Starosta Zawistowski złożył obecnemu kierownikowi rządu sprawozdanie o stanie umysłów chłopskich w powiecie, przyczem podkreślił, że w powiecie tarnowskim po okresie fermentacyi umysłów włościańskich, które wyładowały się raczej w większych ruchach, aniżeli zajściach, nastąpiło zupełne uspokojenie. Burmistrz dr Tertil przedstawił obecny finansowy stan miasta, który jest tego rodzaju, że miasto z braku pomocy z zewnątrz, podobnie, jak inne miasta małopolskie, nie mogłoby spełniać obowiązków w zastępstwie państwa; przy tej sposobności burmistrz ponowił sanacyę miast przy pomocy rządu. Min. Wojciechowski przyrzekł życzliwie rozpatrzenie sprawy.

Pod przewodnictwem p. Wiatra odbyło się wczoraj posiedzenie komisyi budżetowej, której nagłe zwołanie spowodowały żądania robotników miejskich w kierunku podwyższenia płac. Dyrektorzy zakładów miejskich oraz komisarz policyi przedstawił w cyfrach szczegółowo żądania, które poważnie obciążą budżet miejski. Podwyższenie płac wynosiłoby 40 procent, a cyfra obciążenia wynosi w gazowni 70.000 K, w wodociągach 70.000 K, w elektrowni 60.000 K, w policyi 270.000 K. Ze względu na to, że w ślad za robotnikami pójdą inne warstwy funkcyonaryuszów miejskich, jak urzędnicy itd. cyfra nowego obciążenia wyniesie 650.000 K. Wobec tak poważnej kwoty trzeba będzie nowe nałożyć podatki [illegible] na gminę. W myśl wywodów dyrektorów powyższej miejskich trzeba będzie podnieść np. cenę gazu z 10 hal. na 1 K 20 h za 1 m. sześcienny, [illegible] wodociągowy podnieść z dotychczasowych dopłat co uchwalonych 12 procent na 20 procent; podobnie także obciążenie dotknie również konsumentów prądu elektrycznego.

Członkowie komisyi po wywodach dyrektorów, burmistrza i wiceburmistrza w zasadzie zgodzili się na wyżej wspomnianą podwyżkę płac z tem, że szczegóły cyfrowe zostaną omówione na posiedzeniu magistratu, poczem upoważniono dyrektorów zaliczkowo wypłacić robotnikom i policyantom odpowiednie kwoty. Przy końcu posiedzenia uchwalono na wniosek dr Wróblewskiego podwyższyć emerytury i pensye wdowie o 100 procent.

W tych dniach zmarł śp. Józef Schubert w 60 roku życia. Zmarły był długoletnim radnym miejskim i zasłużonym asesorem. Wczoraj rano odbyło się w sali ratuszowej żałobne posiedzenie Rady miejskiej, na którem po przemówieniu burmistrza dr Tertila uchwalono pochować zmarłego na koszt gminy a zamiast wieńca na trumnę ofiarowano 500 K na Dom nieuleczalnych. Kondolencyę na ręce wdowy złożył burm. dr Tertil osobiście w asystencyi radnych. Pogrzeb śp. Schuberta odbył się wczoraj. Kondukt prowadził ks. prałat Mazur. W pogrzebie wzięła udział Rada miejska z burmistrzem i wiceburmistrzem na czele, przedstawiciele inteligencyi i tłumy publiczności. Cześć jego pamięci!

ODJAZD MINISTRA. Minister spraw wewnętrznych, Wojciechowski, odjechał [illegible] ze Lwowa.

KONFERENCYA Z GEN. IWASZKIEWICZEM. Minister spraw wewnętrznych, Wojciechowski, i delegat generalny, Gałecki, pojechali rano samochodem do Mikołajowa i Stryja i powrócili pierwszym pociągiem, który zarząd kolejowy puścił na naprawionej linii. Minister i delegat byli też w miejscu postoju komendy grupy generała Iwaszkiewicza i odbyli z generałem konferencyę.

O POMOC DLA ZNISZCZONYCH GMIN. Przez całe popołudnie aż do późnego wieczora generalny delegat, Gałecki, konferował z poszczególnymi referentami. Tematem obrad była sprawa odbudowania zniszczonych wojną gospodarstw i objektów. W pierwszej linii idzie o natychmiastową pomoc dla gmin podmiejskich lwowskich.

URUCHOMIENIE LINII STANISŁAWOWSKIEJ. W sobotę, dnia 24 b. m. przybył z Warszawy do Lwowa dyrektor kolei stanisławowskiej, p. Prachtel-Morowiański, który z polecenia ministerstwa kolei ma się zająć uruchomieniem linii kolei stanisławowskiej w oswobodzonych obecnie obszarach. — Dyrektor Prachtel, odmówiwszy swego czasu Ukraińcom pełnienia służby, przebywał do dnia 19 stycznia 1919 roku w Stanisławowie, poczem na wezwanie ministerstwa kolei tajną drogą wydostał się przez Węgry, Austryę i Czechy i przybył do Warszawy, gdzie kierował jedną z sekcyj ministerstwa kolejowego.

POLSKIE URZĘDOWANIE W STRYJU. — »Strilec« w numerze 27 jest oburzony, iż powiatowy sąd w Stryju, podczas inwazyi ruskiej wydawał wyroki, napisane w całości po polsku i opatrzone polskim podpisem, jakkolwiek obie strony skarżące, w danym wypadku, nie należały do narodowości polskiej. Zapomniała tylko redakcya, iż brak było Rusinom sił urzędniczych, władających jako tako biegłaj językiem ruskim.

ZABÓJSTWO I SAMOBÓJSTWO. W hotelu Krakowskim we Lwowie podporucznik Emil Mazurkiewicz zastrzelił swoją kochankę, Eleonorę Siedzikową, matkę jednego dziecka. Następnie tym samym rewolwerem odebrał sobie morderca życie. Kochankowie pozostawili do swoich rodzin i przyjaciół sześć listów. W jednym, jako powód, podają miłość beznadziejną, która w życiu ich napotyka na nieprzezwyciężone przeszkody. Prócz tego niemało przyczyniła się do rozpaczliwego kroku niepewność wyniku dochodzeń, jakie sąd wojskowy prowadził przeciw Mazurkiewiczowi.

Z WARSZAWSKIEJ KASY LITERACKIEJ. Z Warszawy donoszą: Kasa literacka zamianowała członkami honorowymi: Jana Kasprowicza, prof. Uniw. lwowskiego, Kazimierza Morawskiego, prezesa Akademii umiejętności w Krakowie oraz przedstawicieli literatury Władysława Reymonta i Kazimierza Tetmajera.

O POMOC DLA OFIAR KATASTROFY W ŁAZACH. Pod wrażeniem katastrofy w kopalni, w Łazach, która pochłonęła 300 ofiar z pośród robotników polskich, powstał komitet niesienia pomocy osieroconym rodzinom. Z inicyatywy marszałka Trąmpczyńskiego i ministra przemysłu i handlu, Iłłaci, wczoraj w południe odbyło się posiedzenie organizacyjne w gmachu ministeryum przemysłu i handlu. Wczorajsza składka na zebraniu przyniosła pokaźną sumę 78.000 K. Dla składek Komitet postanowił otworzyć rachunki bieżące w banku handlowym, w polskiej krajowej Kasie pożyczkowej, w Banku ziemskim w Warszawie. Rachunek ten otwarty jest na imię p. marszałka Trąmpczyńskiego i ministra p. Kazimierza Iłłaci.

SĄD ROZJEMCZY W PRZEMYŚLE NAFTOWYM. W myśl zasadniczej uchwały na konstytuującem posiedzeniu sądów rozjemczych w przemyśle naftowym zagłębia zachodnio-małopolskiego, obejmującym sprawy, objęte układem z dnia 26 listopada 1918 roku, ogłaszamy niniejszem nazwiska członków, oraz superarbitrów. Sędziowie ze strony pracodawców: Inżynier Walenty Dydejczyk, Dr Jerzy Kozicki, Glinik Maryampolski, Inżynier M. Kałużyński, Glinik Maryampolski, Ludwik Dankmeier, Harklowa, Inżynier Podgórski, Krosno.

Sędziowie ze strony robotników: Jan Szubra, tokarz, Krosno, Rudolf Data, tokarz, Jasło, Antoni Kiełka, wiertacz, Toroszówka, J. Wójtowicz, ślusarz, Potok, p. Krosno, Ignacy Król, Kryg-Kobylanka.

Superarbitrem dla spraw rafineryjnych został wybrany inżynier Cienciała, lub w jego zastępstwie sędzia Jan Kurowski, Krosno. Superarbitrem dla spraw kopalnianych został wybrany inżynier Stieber, Libusz. Superarbitrem dla spraw warsztatowych został na razie wybrany inżynier Cienciała, lub w jego zastępstwie sędzia Jan Kurowski, Krosno, a w najbliższym czasie zostaną stale wybrani.

EPIDEMIA BANDYTYZMU W POWIECIE MIECHOWSKIM. Z Miechowa piszą nam: Stosunki w powiecie stają się coraz nieznośniejsze, bandytyzm przybrał rozmiary jakiejś orgii, wobec której mieszkańcy stracili świadomość, czy istnieje wogóle w kraju opieka nad ludnością i czy istnieje organ, którego zadaniem jest czuwać nad bezpieczeństwem i mieniem ludzi. Wprawdzie tu i ówdzie aresztowano podejrzanych o udział w napadach, znaleziono nawet rzeczy pochodzące z rabunków, jednakowoż nic słychać o karach, co rozzuchwala bezkarnie grasujących bandytów i wciąga w ich szeregi robotników, zachęconych powodzeniem i bezkarnością. Wszelkie doniesienia czynione przez jednostki i instytucye społeczne, do władz centralnych z prośbami o zaradzenie tej strasznej pladze, pozostają prawie bez skutku, jak gdyby nie zdawano sobie sprawy z istotnego stanu rzeczy. Ogólny głos ludności domaga się najsurowszych środków zaradczych, tymczasem decyzya w tej sprawie odkłada się z dnia na dzień. Dość powiedzieć, że od roku 1918 było tylko w powiecie miechowskim 49 wypadków napadu bandyckiego, połączonych z rabunkami i morderstwami, obecnie zaś każdy dzień przynosi nową seryę. Co najdziwniejsze, że poszkodowani spotykają się z zarzutami nawet ze strony władz, że zachowują się biernie, nie stawiając oporu. Jego rodzaju zarzuty można chyba tylko stawiać przy wygodnym biurku, nie będąc wtajemniczonym w szczegóły taktyki bandyckiej. — Jeden z ograbionych.

WYKRYCIE NADUŻYĆ APROWIZACYJNYCH W KIELCACH. Jak donosi „Gazeta Kielecka", w Kielcach aresztowano głównego magazyniera wydziału żywnościowego Wielbińskiego. W mieszkaniu jego przeprowadzono rewizyę, która dała ciekawe wyniki, na strychu bowiem znaleziono 15 worków mąki amerykańskiej, 50 worków próżnych, pochodzących z magazynu Wydziału żywnościowego, oraz 15 pelerynek dziecinnych i dwa ubranka dla dzieci. Rzeczy te pochodzą z daru, jaki w swoim czasie otrzymał Komitet ratunkowy m. Kielc do rozdania pomiędzy biedne dzieci w ochronkach. Strych nad mieszkaniem Wielbińskiego robił wrażenie dobrze urządzonego magazynu. Wszędzie półki i półeczki, na workach kartki z napisem, świadczącym o gatunku mąki itd. Jest widoczne, że Wielbiński prowadził handel mąką na wielką skalę o czem zresztą świadczą kwity i różne dowody, znalezione podczas rewizyi.

Jednocześnie z Wielbińskim aresztowano robotnika z magazynu Wydziału żywnościowego, Kahnowskiego, który uczestniczył we wszystkich operacyach magazyniera.

MIANOWANIA. »Monitor Polski« ogłasza: Naczelnik Państwa zamianował dra Józefa Krzyżanowskiego sędzią sądu apelacyjnego w Krakowie.

Ruch wydawniczy, literacki i artystyczne.

— »NA DWORZE KRÓLA STASIA«. W najbliższych dniach pojawi się na półkach księgarskich Lwowa, dawno zapowiadana książka autora »U księżnej Pani«, Stanisława Wasylewskiego, z której wyjątki drukowaliśmy w odcinku.

Książka ta, owoc dłuższych studyów autora nad epoką oświecenia w Polsce, wyjdzie nakładem wydawnictwa polskiego we Lwowie. Spory, 20 arkuszowy tom, zdobią bardzo liczne ilustracye i reprodukcye, oraz ozdoby artystyczne trzech malarzy: Witwickiego, Mackiewicza i Matusiaka. O treści dzieła mówi sam tytuł: »Na dworze króla Stasia«, a więc obraz życia towarzyskiego i obyczajowego na dworze Stanisława Augusta.

— DR. A. TURZYMA-PRUS: »Po traktacie brzeskim«. (Wyprawa brygadyera Hallera). Lwów. Nakładem księgarni Zienkowicz i Chęciński).

Autor, uczestnik wyprawy Hallera przez Rarańczę w dniu 18 lutego 1918 r., w sposób wyczerpujący opisuje losy odciętych pociągiem pancernym [illegible] II. brygady Legionów Polskich, ich [illegible] pod Żuczką, rozbrojenie, pobyt w Mamajowcach, wywiezienie i niekulturalne obchodzenie się [illegible] w obozach jeńców w Huszt, Talaborfalva, [illegible], Bustyahaza, Saldobosz, Szeklencze, Ta[illegible], aż po okres rozpoczęcia rozprawy sądowej [illegible] Marmarosz-Sziget.

Wspomnienia, pisane barwnie, żywo, zajmująco, [illegible] wiernie psychikę nieszczęsnych rozbitków, ich tragiczną odyseję, dając pełen wiernej [illegible] obraz tego wielkiego zwrotnego w historyi zdarzenia, które tak brzemienne wywołało dla Polski polityczne skutki. Książka p. Prusa jest bezsprzecznie cennym przyczynkiem, a poniekąd dokumentem do historyi światowej wojny i roli, jaka w wielkim tym przewrocie przypadła w udziale polskim Legionom.

— NOWE KSIĄŻKI:

Gustaw Olechowski: »Legia rycerska«. Warszawa. Nakładem Kasy przezorności i pomocy warszawskich pomocników księgarskich.

Mieczysław Smolarski: »Studya nad Wolterem w Polsce«. Lwów, 1918. Nakład Towarzystwa popierania nauki polskiej.

Prace polskiej narady ekonomicznej w Petersburgu. Tom I. Bogactwa ziemne Polski. 1919. Tom II. Rolnictwo, hodowla i przemysł rolny. Tom III. Przemysł. Tom IV. Stosunki ekonomiczne. Tom V. Środki komunikacyjne. — Warszawa, 1919.

Emil Schmidt: »Kilka uwag o walucie polskiej«. Kraków, 1919. Str. 22.

— NOWE WYDAWNICTWA Z DZIEDZINY NAUK POLITYCZNYCH. Nakładem ruchliwej firmy wydawniczej F. Hoesicka w Warszawie opuściły świeżo prasę następujące wydawnictwa z zakresu historyi politycznej i nauk politycznych:

Tad. Morski: »Myśl o potrzebie i sposobach przysposobienia młodzieży do służby dyplomatycznej w Polsce«. Według edycyi z roku 1792 wydał Henryk Mościcki.

Ludw. Kulczycki: »Zarys prawa wyborczego«. Str. 87.

W. Kosiakiewicz: Historya Polski porozbiorowej na tle ruchu oświatowego. Fakty — daty — sądy. 1795 — 1917.

Mikołaj Machiavelli: »Książę«. (»Il Principe«). Przekład I. Rzymowskiego.

— Wilhelm Feldmann: »Dzieje polskiej myśli politycznej w okresie porozbiorowym«. Tom II. od roku 1863 do końca XIX. wieku. Kraków. Gebethner i Spółka.

Ulgi w kąpielach państwowych.

Warszawa, 20 maja.

Ministerstwo Zdrowia publicznego wydało pod datą z 13 maja b. r. rozporządzenie następujące:

1. Państwowe zakłady zdrojowe wydają osobom pewnej kategoryi kąpiele bezpłatne lub półpłatne (za połowę ceny), oraz udzielają mieszkań bezpłatnych lub za opłatą zmniejszoną w tych zakładach, które posiadają odpowiednie pomieszczenia.

2. Miejscowym zarządom państwowych zakładów zdrojowych przysługuje prawo wydawania w ograniczonej liczbie kąpieli bezpłatnych lub półpłatnych, lecz tylko w sezonach leczniczych pierwszym i trzecim. W sezonie leczniczym drugim kąpiele bezpłatne lub półpłatne można wydawać jedynie za zezwoleniem [illegible] Zdrowia publicznego.

3. Ministerstwo Zdrowia publicznego określa przed rozpoczęciem sezonów leczniczych dla każdego z państwowych zakładów leczniczych liczbę biletów kąpielowych bezpłatnych lub półpłatnych, któremi miejscowe zarządy tych zakładów mogą rozporządzać.

4. Osoby, pragnące otrzymać bezpłatne lub półpłatne kąpiele w państwowych zakładach zdrojowych, winny do zarządów zakładów tych przesyłać podania zaopatrzone w a) świadectwo ubóstwa, poświadczone przez państwowe władze administracyjne; b) świadectwo lekarskie, iż stan ich zdrowia wymaga leczenia zdrojowego.

5. Instytucye państwowe lub prywatne, oraz stowarzyszenia i związki, pragnące otrzymać dla swych członków bezpłatne lub półpłatne kąpiele w państwowych zakładach zdrojowych, winny składać odpowiednie podania do ministerstwa Zdrowia publicznego.

6. Lekarze i ich żony otrzymują bezpłatnie kąpiele I klasy w każdym sezonie, lecz w II-gim sezonie z wyłączeniem godzin przedpołudniowych od 9 do 1. Lekarze i ich żony nie znani osobiście zarządowi zakładu lub lekarzowi zakładowemu, powinni się wykazać świadectwem, stwierdzającem tożsamość osoby, jeżeli chcą uzyskać bezpłatne kąpiele.

7. Redaktorowie dzienników krajowych otrzymują bezpłatne kąpiele w [illegible] w każdym sezonie, lecz w II-gim sezonie z wyłączeniem godzin od 9 do 1 przed południem.

8. Urzędnicy państwowi czynni na terenie zdrojowiska, oraz urzędnicy i słudzy zarządu zakładu zdrojowego, jakoteż członkowie ich rodzin otrzymują bezpłatnie kąpiele w I i II sezonie kąpielowym.

9. Jedna osoba nie może otrzymać bezpłatnie lub za zniżką więcej niż 20 kąpieli mineralnych, 10 kąpieli borowinowych lub też 30 zabiegów hydropatycznych.

10. Mieszkania bezpłatne lub za opłatą zmniejszoną w pomieszczeniach, na ten cel przeznaczonych, udzielają we wszystkich trzech sezonach miejscowe zarządy zakładów państwowych na podstawie tych samych świadectw, które obowiązują przy udzielaniu bezpłatnych biletów kąpielowych.

11. Wszelkie ulgi, czy to w kąpielach, czy to w mieszkaniu, udzielane jednej osobie, nie można przenosić na inną osobę, a każde nadużycie w tym względzie, o ile nie nosi znamion przekroczenia przepisów ustawy karnej, pociąga za sobą utratę prawa uzyskania jakichkolwiek ulg na przyszłość w państwowych zakładach zdrojowych.

Minister Zdrowia Publicznego:
(—) *Janiszewski.*

Kontrofenzywa trwa dalej.

Warszawa, 27 mja (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 25 maja.

Front galicyjski. Wojska gen. Iwaszkiewicza w dalszym ciągu postępują za cofającym się nieprzyjacielem. Ściganie Ukraińców utrudnia wielce zły stan dróg, spowodowany ciągłymi deszczami. **Zajęte zostały przez nasze wojska Żórawno i Dolina. Linia kolejowa Lwów—Brody aż po Zabłoćce jest w naszem posiadaniu.**

Front wołyński. Bez zmiany.

Front litewsko-białoruski. Na południowym odcinku Pińska pomyślne dla nas walki z bolszewikami trwają dalej. Oddziały nasze sforsowały po zaciętej walce rzekę Stubłę, poniżej Fiedorów i odrzuciły nieprzyjaciela, zdobywając kulomioty i dużo ręcznej broni. Na innych odcinkach frontu poza utarczkami patroli sytuacya bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
Haller, pułkownik.

Rozstrzygająca bitwa pod Lwowem.

Wiedeń, 27 maja (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z Berlina:

»Boersenzeitung« donosi na podstawie »Basler National Ztg.«: Między Polakami i Ukraińcami przyszło w odległości 40 klm. na północ od Lwowa do rozstrzygającej bitwy, która zakończyła się zupełną klęską Ukraińców. — Ukraińcy uciekają szybko w rozproszeniu.

Dymisya gen. Iwaszkiewicza?

Warszawa, 27 maja (Telef. pryw.) »Gazeta Warszawska« zamieszcza telegram własny ze Lwowa, w którym za »Dziennikiem Ludowym« lwowskim, organem polskiej partyi socyalnej donosi, że generał Iwaszkiewicz wraz z całym sztabem podał się do dymisyi. Dymisyę przypisują rzekomemu rozkazowi naczelnego wodza w sprawie zatrzymania kontrofenzywy. — Wiadomość tę należy uzupełnić w tej formie, że dymisya generała Iwaszkiewicza została wprawdzie wniesiona, jednak w zupełności z innych powodów i najprawdopodobniej nie zostanie przyjętą.

Samorząd w okupacyi polskiej na wschodzie.

Warszawa, 27 maja. (PAT). Kresowe Biuro prasowe donosi: Ze sfer urzędowych otrzymujemy wiadomość, że w najbliższym czasie ma być wprowadzony samorząd w miastach i gminach wiejskich na terenie zajętym przez wojska polskie na ziemiach wschodnich. — Odpowiednie instrukcye opracowuje Komisaryat generalny ziem wschodnich. Wprowadzenie samorządu następuje na skutek bardzo energicznych i stałych domagań się o to ludności zajętych terenów, a przedewszystkiem tamtejszej ludności polskiej, która w uchwałach licznych zebrań i wieców wypowiada stale potrzebę natychmiastowego wprowadzenia samorządu. Działają tutaj również względy natury gospodarczej i finansowej, cały szereg większych i mniejszych miast znajduje się obecnie w niezmiernie trudnych warunkach finansowych, nie mogąc wobec braku organów obdarzonych zaufaniem ludności ani przedsiębrać większych inwestycyi, ani zaciągać pożyczek na zaspokojenie najważniejszych potrzeb. W tem istnieje jednakże poważne niebezpieczeństwo, że samorząd nie spełni pokładanych w niem nadziei wskutek braku odpowiednich sił inteligencyi. Inteligencya tak miejscowa, jak i wiejska (ziemiaństwo) wyjeżdżała do Warszawy, Lublina i innych miast Kongresówki, a obecnie po uwolnieniu kraju od wroga ze względu na dogodniejsze warunki egzystencyi w Kongresówce osiada się z powrotem. Wielu z nich stara się o posady w Kongresówce i opuszcza kraj na stałe. Ten masowy exodus inteligencyi polskiej daje się odczuć szczególnie dotkliwie w Wilnie i w innych ważnych ośrodkach politycznych krajów i jest wielkiem złem, z którem walczyć należy, aby skłonić inteligencyę do powrotu na ziemię ojczystą. Ziemi tej i ludowi, który okazuje tyle ofiarności i zapału patryotycznego, dzieje się krzywda ze strony inteligencyi polskiej. — Krzywda ta będzie niepowetowana, jeżeli na czele organów samorządu staną jednostki nieodpowiednie i obce ruchowi ludowemu a staną napewne, jeżeli w ciągu najbliższych tygodni nie wrócą do warsztatu pracy w kraju inteligentniejsze siły polskie.

Ważne narady wojskowe.

Warszawa, 27 maja (Telef. pryw.) W związku z sytuacyą na granicy niemiecko-polskiej przybył do Warszawy Dowbór Muśnicki z Poznania. Generał Muśnicki odbył z tutejszymi czynnikami ważne narady.

Niemcy nad Zagłębiem Dąbrowskiem

Warszawa, 27 maja (Telef. pryw.) »Kuryer Zagłębia« donosi, że nad Zagłębiem Dąbrowskiem krążą ustawicznie aeroplany niemieckie.

Nienawiść ku Polsce jednoczy Niemców

Wiedeń, 27 maja (Telef. pryw.) Od osoby, pozostającej w bliskim stosunku z dyplomatami neutralnymi w Wiedniu, dowiaduje się Wasz korespondent następujących szczegółów o obecnej sytuacyi w Niemczech: **Od chwili, gdy Niemcy dowiedzieli się o warunkach pokojowych, osłabł znacznie w Niemczech ruch społeczny, ustępując miejsca ruchowi nacyonalistycznemu, skierowanemu w pierwszym rzędzie przeciw Polakom.** Powiedzieć można śmiało, że ogromna większość narodu niemieckiego przygotowuje się już obecnie do nowej wojny, do wojny z Polakami, niezależnie od tego, czy Niemcy traktat pokojowy podpiszą, czy nie. — W razie odmówienia podpisu stanie niewątpliwie do walki na ziemiach Polsce przyznanych t. zw. »Grenzschutz«, armia nieźle wyposażona w broń i amunicyę, ukrytą w ogromnej ilości. Niemcy wyrabiają zresztą dalej amunicyę i broń. W razie podpisania traktatu pokojowego odłożą Niemcy wojnę przeciw Polsce do czasu, gdy wedle ich zdania, zniknie niebezpieczeństwo zbrojnej interwencyi Francyi. O bierności Anglii i Ameryki w przyszłym konflikcie są poinformowane sfery niemieckie przekonane, zarówno jak [illegible], iż liczyć mogą conajmniej na życzliwą neutralność Włoch. Jako przyszłych swych sojuszników uważają Niemcy Rosyę i Ukrainę. O tem, by Niemcy kiedykolwiek pogodzić się miały z myślą stałej utraty ziemi, swego czasu Polsce zrabowanych, myśleć nie można. Nienawiść ku Anglii znika, z Francyą większość [illegible] kiego pragnie dojść do porozumienia. W nienawiści ku Polsce zgodni są natomiast wszystkie warstwy narodu niemieckiego od [illegible] aż do robotnika dziennego.

O wspólny front polsko-rumuński.

Wiedeń, 27 maja (Telef. pryw.) »Republica« donosi z Bukaresztu:

Pisma rumuńskie donoszą, że w niedzielę przyjechała do Bukaresztu polska misya wojskowa z Warszawy, by z rządem rumuńskim nawiązać rokowania w sprawie wspólnego frontu polsko-rumuńskiego przeciw bolszewikom.

Rezultaty konferencyi w Pradze.

Wiedeń, 27 maja (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z Pragi:

Czesko-słowackie Biuro prasowe donosi: Prezydent polskich ministrów Paderewski odjechał z Pragi o godz. 12 w nocy w niedzielę. Z pobytu Paderewskiego w Pradze donoszą dzienniki, że wszystkie sporne kwestye zostały omówione między Paderewskim a Masarykiem. Komisya polska i komisya czeska mają się zebrać celem rokowań nad sprawą cieszyńską. Każda z tych komisyj będzie składała się z dziewięciu członków i należeć do niej będą ludzie fachowi i politycy. Pierwsze zebranie ma się odbyć w Krakowie.

Następca Priluckiego.

Warszawa, 27 maja (Telef. pryw.) Z powodu unieważnienia mandatu Priluckiego prasa żydowska donosi, że następcą jego będzie Numberg. Poseł Prilucki otrzymał pozwolenie na wyjazd do Paryża.

O przeniesienie delegatury do Lwowa

Lwów, 24 maja (PAT). »Gazeta Lwowska« donosi:

W czasie wczorajszych konferencyj z reprezentantami stronnictw politycznych pan minister spraw wewnętrznych Wojciechowski i pan delegat generalny pan Galecki wyrazili przekonanie, że punkt ciężkości pracy dla kraju znajduje się obecnie we Lwowie. Pan minister w najbliższym czasie zaprojektuje na posiedzeniu rady ministrów, aby tymczasową siedzibę delegata generalnego i delegatów poszczególnych ministerstw przenieść z Krakowa do Lwowa.

Ustępstwa dla Niemiec.

Wiedeń, 27 maja (Telef. pryw.) »Der Abend« donosi z Rotterdamu, że koalicya godzi się na pewne dość znaczne ustępstwa na rzecz Niemiec, a mianowicie w sprawie powrotu jeńców niemieckich, wydania cesarza Wilhelma, ograniczenia ilości bydła do połowy, tudzież zmniejszenia kwoty odszkodowania.

Wiedeń, 27 maja (Telef. pryw.) Tel. Comp. donosi z Paryża:

Dobrze poinformowane sfery amerykańskie twierdzą, że koalicya gotowa jest zgodzić się w sprawie Gdańska na pewne znaczne ustępstwa, korzystne dla Niemiec. Koalicya spodziewa się, że Niemcy wobec tego podpiszą traktat pokojowy.

Watykan ujmuje się za Niemcami.

Wiedeń, 27 maja (Telef. pryw.) »Mittags-Zeitung« donosi z Rotterdamu:

W najbliższych dniach spodziewać się należy interwencyi państw neutralnych na czele z Watykanem w sprawie przyśpieszenia zawarcia pokoju i pewnych ulg na rzecz Niemiec. Państwa neutralne zaznaczą jednak równocześnie, że państwa pokonane zgodzić się muszą na daleko idące ustępstwa na korzyść zwycięzców.

Przed upadkiem bolszewizmu w Rosyi

Wiedeń, 72 maja. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi iskrowo z Paryża: Z Omska donoszą: W czasie swego ostatniego pobytu w Kazaniu wygłosił Trockij mowę, w której z ubolewaniem podnosił, że we wszystkich częściach Rosyi odbywają się rozruchy chłopskie.

Wiedeń, 27 maja. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi iskrowo z Lyonu: Z Helsingforsu donoszą: Lenin prosił admirała Kołczaka o zawieszenie broni. Żądanie to zostało odrzucone.

Wiedeń, 27 maja. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Berlina: »Berliner Zeitung am Mittag« donosi z Wersalu: Według ostatnich wiadomości z Londynu, **generał fiński, Mannheim, pobił czerwoną armię w pobliżu Petersburga. Petersburg znajduje się w przededniu upadku.**

Wiedeń, 27 maja. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Berlina: »Deutsche Allg. Ztg« podaje wiadomość z Kopenhagi: Rosyjskie biuro korespondencyjne w Sztokholmie donosi: **Rosyjskie wojska ochotnicze zajęły Peterhof.** Flota angielska współdziałała w tej akcyi. Peterhof leży w oddaleniu 21 klm. od Petersburga.

Ostatnie chwile rządu węgierskiego.

Wiedeń, 27 maja (Telef. pryw.) Pisma wiedeńskie podają, że **upadku rządu bolszewickiego na Węgrzech spodziewać się można w najbliższych dniach, a świadczy o tem fakt, że węgierscy komisarze ludowi zwrócili się już z prośbą do rządu austryackiego, by pozwolił ich rodzinom przebywać w Austryi.** Uchwałę o zwolnieniu zakładników uważają miarodajne sfery wiedeńskie również za dowód słabości obecnego rządu węgierskiego.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 26 maja 1919.

	ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. E. 1893	102·50	103·50
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	102·—	103·—
4½% poż. kraj. z r. 1913	105·—	106·—
4½% poż. kraj. z r. 1914	104·50	105·50
4% poż. m. Krakowa z r. 1906	99·75	100·75
[illegible] poż. m. Lwowa	97·—	98·—
4½% obl. kom. Banku kraj.	104·—	105·—
4% obl. kom. Banku kraj.	102·—	103·—
4% obl. kolej Banku kraj.	10[illegible]·25	102·25
4½% listy zast. Banku kraj.	108·50	109·50
4% listy zast. Banku kraj.	105·—	106·—
4% listy zast. Tow. kred. ziem. 56 L	10[illegible]·50	106·50
Tranzakcya		106·—
4½% listy zast. Tow. kred. ziem. 51 L	110·—	111·—
[illegible]% listy zast. Tow. kredyt. ziem. 41 L	—·—	—·—
4½% listy zast. Banku hipot.	105·50	106·50
4% listy zast. Banku hipot. 60 L	102·50	103·50
[illegible]% listy zast. Gal. Banku dla handlu i przemysłu	106·50	107·50
4½% listy zast. Gal. ziem. Banku kred.	[illegible]	106·—
[illegible]% austr. poż. woj. (bony)	—·—	—·—
3% [illegible] austr. Zak. kred. ziem. (II em.)	—·—	—·—
4% austr. renta koronowa	—·—	—·—
Obl. pierwsz. kolei połud. (kup. lipcowy)	—·—	—·—
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	620·—	630·—
Bank Hipoteczny	665·—	—·—
Bank [illegible] dla handlu i przemysłu	5[illegible]5·—	—·—
Gal. ziem. Bank kred.	480·—	—·—
Bank Ziemski dla Gal. Śl. i Buk., Łańcut	—·—	—·—
Wiedeński Bank Związkowy	—·—	—·—
„Merkur" Tow. akc. bank. i kant. wym.	—·—	—·—
Towarzystwo Bank obrotowy	—·—	—·—
Wied. Bank. hipot. i eskontowy	—·—	—·—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	880·—	900·—
Tranzakcya		885·—
Zieleniewski	—·—	—·—
„Córka" fabryka cementu	540·—	550·—
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	—·—	—·—
Fabr. cegieł i dach. Wimmer, Radziwiłł i Żeleński	—·—	—·—
Waluty:		
Marki polskie	188·—	192·—
Tranzakcya		190·75
Marki niemieckie	190·—	195·—
Marki niemieckie drobne	188·—	193·—
Ruble carskie po 100 rb.	226·—	233·—
Ruble carskie po 500 rb.	222·—	228·—
Tranzakcya		224·50
Ruble carskie drobne	220·—	224·—
Ruble dumskie	137·—	141·—
Lei rumuńskie	—·—	—·—
Dollary	—·—	—·—
Dewiza na Lipsk	—·—	225·—
Dewiza na Warszawę	—·—	191·—
Franki francuskie	—·—	—·—
Losy:		
Losy austr. Czerw. Krzyża (nowe)	—·—	—·—

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

†

Marya z Frąkowskich hr. Marcelowa Tyszkiewiczowa

zasnęła w Panu dnia 6 [illegible] 1919 roku w Brodach, przeżywszy lat 75.

Stroskana rodzina prosi o modlitwy za Jej duszę.

†

Za duszę ś. p.

Maryi z Frąkowskich hr. Marcelowej Tyszkiewiczowej

odprawi się we środę, dnia 28 maja b. r., o godzinie 9 rano w kościele św. Krzyża

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

na które pozostała rodzina zaprasza Krewnych i Znajomych.

Garniturek salon.
kanapa, 4 krzesła, 2 fotele, do sprzedania. Ul. Stradom 8, I piętro, na lewo. 5300 1 3

Osoba inteligentna
wiek średni, wyjechałaby na wieś do dworów. Zna się doskonale na gospodarstwie domowem i szyciu krawieczyzny. Bliższej wiadomości udziela z grzeczności p. Liozazewska, Kraków, ul. Wielopole l. 14, I p., dla H. Topolskiej. 5760

Ekonom
lat 46, wdowiec, bezdzietny, pragnie zmienić obecną posadę od 1 lipca. Przyjmie nową tylko na wieś. „Ekonom" poste restante **Ujście Solne** (via Bochnia). 5764 1 2

Korespondent
z pięknem pismem
biegły w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie, biegły stenograf polski i niemiecki, poszukuje posady w większej instytucyi przemysłowej. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **F. M. 44.** 5763

Substytut notar.
poszukuje posady. — Zgłoszenia z grzeczności: Błażej Kopacz, zastępca notaryusza, Tarnów. 5772 1 3

Słuchacz
kursów maturycznych poszukuje lekcyj. Specyalność: historya i geografia. Zgłoszenia pod „Maturzysta" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5788

Automobile
ciężarowe i osobowe, omnibusy, płaszcze, węże, do sprzedania. Zgłoszenia pod **5535** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5535 1 3

Kilka bluzek
i bucików damskich Nr 37 i 38, prawie całkiem nowych, kapelusze i inne rzeczy do sprzedania. Aleja Krasińskiego 14, drzwi 24, od godziny 9 do 4. 5782 1 2

Do sprzedania
meble, oraz szory angielskie na parę koni. Oglądać można: ul. Gołębia l. 11, parter, u p. Piotra Kruka. 5738 1 3

CZWÓRKA
Zespół podmajstrzych budowlanych (murarze, cieśla i artystyczny stolarz), polecają się właścicielom zniszczonych dworów i zabud. gospod., celem gruntownej odnowy. Gwarancya za kwalifikacye zupełna. Ceny od umowy. Na żądanie kosztorysy. Zgłoszenia pod „**Czwórka**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5742 1 3

Dom
II-piętrowy, w Dz. XVIII, do sprzedania. Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **J. S.** 5750 1 2

Poszukuję
na lato, w Krynicy lub w inne miejscowości 2 lub więcej pokoi z kuchnią. Ul. Szewska 15, I p. H. P. 5748

Do sprzedania
garnitur klubowy, składający się z kanapy, dwóch foteli i stolika, obity prawdziwą czarną skórą. Wiadomość: ul. św. Sebastyana 6, na parterze, między godz. 2 a 3. 5751 1 2

Ładna sypialnia
z pościelą i bielizną lub bez, oraz firanki, portyery i inne drobiazgi tanio do sprzedania. — Wiadomość: ul. św. Gertrudy 29 c, I p., od godz. 10—1 i od 3—6. 5717 1 5

Dwa folwarki
taż Lwów, stacya loco, czarnoziem a 100 m. (rola, łąka, las, budynki) a 2200—2800. Zapfel poste restante Kraków. 5753 1 2

Do nauki języka polskiego
poszukuje się osoby, władającej także językiem niemieckim. — Zgłoszenia list. do Zjednocz. fabryk cementu, Kraków, ul. Floryańska 6, II piętro. 5755

Kamienica nowa
III-piętrowa, narożnik, z komfortem, na 4%, netto, okazyjnie do sprzedania. Gotówka potrzebna 300.000 koron. Wiadomość: Dr Zapała, ul. Gołębia l. 14. 5744 1 5

Starsza panna
zamieszkała na wsi, z braku znajomości, pragnie nawiązać listowną wymianę myśli, z inteligentnym, starszym mężczyzną (także inwalida). Małżeństwo możliwe. Listy nieanonimowe pod Z. S. H. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5768

Kupię
duży kosz, używany, do podróży. Zgłoszenia pod „**Kosz**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5770 1 2

Poszukuję zaraz
obszernego lokalu sklepowego z dalszą salą lub parterowego mieszkania w śródmieściu, na przedsiębiorstwo handlowe. Zapłacę odstępne. Zgłoszenia pod „**Solidny**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5759 1 3

Mleka w większej ilości
poszukuje się ze dworu lub ze Związku gospodarczego za kontraktem i kaucyą. Zgłoszenia: Fr. Kuciel, Kraków, ul. Librowszczyzna 4. 5018 6 6

Sprzedam
Leksykon Brockh. 17 tom. z r. 1903 najnowsze wydanie, kompletne dzieła Schillera, Goethego, Heine i Shakespeare 16 tomów, wszystko w ładnej oprawie i prawie nowy. Cytra koncertowa i kondens. 15 cm/m do ap. 9×12 do powiększeń fotogr. Cena razem 800 K. Zgłoszenia list. przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **Dzieła.** 5597 3 3

Ślusarskie
roboty budowlane, konstrukcyjne i okucia do pieców kuchennych wykonuje Józef Pogorzelski, Kraków Grzegórzki, ul. Chodkiewicza 176. 5212 5 10

Adam
fryzyer damski i męski, długoletni współpracownik firmy Wiskida, ostatnio w hotelu Francuskim, objął pod własne kierownictwo **zakład fryzyerski** pod firmą: **Łabużek, ul. Szewska 4.** Poleca salon męski, hygienicznie urządzony, prowadzony przez pierwszorzędne siły; także salon dla Pań. Manicure oraz uskutecznia się farbowanie włosów w każdym odcieniu. Perfumerya i galanterya w wielkim wyborze. 57 6 1 6

SPECYALISTA
w dziale kinematograficznym, pierwszorzędny organizator wypożyczalni filmów i kinoteatrów, z fachowem wykształceniem, obznajomiony dokładnie z zagranicznemi rynkami i produkcyą wszystkich światowych fabryk, niedawno powróciwszy z niewoli, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Tylko poważnych reflektantów prosze o zgłoszenia pod „**Kino**" do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. 5749 1 3

Zamówienia
na
MIÓD „ZAGŁOBA"
(w oryginalnych butelkach) należy przesyłać wprost do firmy:
Fabryka miodu „Zagłoba"
Spółka z ogr. por.
Kraków, Augustyańska 4, tel. Nr 1294.
Nowe zlecenia uskuteczniamy odwrotnie. 5406 2 2

Dla odsprzedawców polecam stale po cenach fabrycznych:
cukierki warszawskie, karmelki, pomadki, irysy, wafle, deserty, chałwę, hopjesy i landrynki. Nadto na składzie: **herbatniki, sok malinowy** i t. d.
Wysyłkę uskuteczniam do każdej miejscowości i jak najrzetelniej.
Cenniki wysyłam P. T. Kupcom na żądanie.
B. Gross, Kraków, ulica Grodzka 59
fabryczny skład cukierków i towarów kolonialnych 4895 4 5

PALATYN
Zawiadamiamy niniejszem Szanownych naszych Odbiorców, iż farba „**Palatyn**" naszego wyrobu, zgłoszona w swoim czasie w urzędzie patentowym Republiki polskiej i zarejestrowana w Sądzie okręgowym m. Łodzi za Nr 1789, jest prawdziwym przetworem chemicznym naszej fabrykacyi, i wszelkie ogłoszenia pod nazwą „**Palatyn**" innych wyrobów wprowadzają w błąd kupujących
Szulc i Ska, Łódź, Wschodnia 72.
Jeneralny zastępca **M. Rajzman, Częstochowa, Dojazd l. 13.**
Firma poszukuje też przedstawiciela na Galicyę i Śląsk. 5714 1 2

WŁASNE ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE!
AGREGAT
benzynowo-elektryczny, składający się z motoru benzynowego o sile 4-rech koni, z wbudowaną bezpośrednio na jednej osi dynamomaszyną prądu stałego o napięciu 70 voltów i natężeniu 30 amperów

wytwarza własne światło
dla 80 żarówek 25-świecowych albo **125 żarówek** 16-świecowych.

Wszelkie przeto:



mniejsze miejscowości
zakłady fabryczne
dwory, folwarki
wille, hotele
warsztaty
kina
i t. d.

mogą być oświetlone przez **własne centrale** bez specyalnej obsługi i zezwoleń. AGREGAT waży tylko 170 kg jest zatem łatwo przenośny, jak powyższa rycina przedstawia.

AGREGAT nie wymaga pasów, tarcz, przenośni i rurociągów. Można go ustawić w każdem miejscu. Regulacya samoczynna nie wymaga stałej obsługi lub wyszkolenia technicznego. Jasne objaśnienia drukowane umożliwiają każdemu łatwą obsługę.

AGREGAT może być dostarczony z odpowiednią bateryą akumulatorów. Jest wykonany z najlepszych materyałów przedwojennych i obliczony na długotrwałe działanie. Może też być użyty do popędu maszyn.

Całość kalkuluje się niebywale tanio. Zgłoszenia oraz wszelkie wyjaśnienia darmo i opłatnio.

Wyłączną sprzedaż na całą Polskę posiada:

Przedsiębiorstwo techniczne i elektro-techniczne
ALFRED EISINGER, KRAKÓW
ul. Zielona L. 23. Telefon 3286.

Zastępstwa na poszczególne okręgi Polski do oddania.

5603 1 3

POWSZECHNY TYGODNIK INFORMACYJNY
Redakcya i Adm.: Kraków, Batorego 1.
W pierwszych dniach czerwca b. r. zacznie wychodzić w Krakowie pismo tygodniowe p. t.:
„Powszechny Tygodnik Informacyjny"
poświęcony poszukiwaniu oraz oferowaniu posad i wszelkiej pracy, kojarzeniu małżeństw, kupnie i sprzedaży kamienic, domów i majątków, kupnie i sprzedaży wszelkiego rodzaju, wynajmu mieszkań i lokali, jak również wszelkim informacyom.
Powszechny Tygodnik Informacyjny
wysyłany będzie najwcześniejszymi pociągami do wszystkich miast, miasteczek, gmin i folwarków w całej Polsce.
Ceny ogłoszeń:
za słowo 20 hal., pierwsze słowo tłustym drukiem 40 hal.; ogłoszenia większych rozmiarów: wiersz jednoszpaltowy 40 hal.; paski 10 wierszy na szerokość całej strony 10 koron.
Ceny prenumeraty:
rocznie z wysyłką K 19·20; półrocznie K 9·60; kwartalnie K 4·30.
Ważne. 5765 1 2
Wszystkie ogłoszenia, nadesłane do jednokrotnego zamieszczenia w numerze pierwszym „Powszechnego Tygodnika Informacyjnego", zamieszczone będą kolejno w miarę miejsca w czterech następnych numerach.

Gazy jedwabnej
we wszystkich numerach dostarcza 5346 5 15
Biuro techniczne M. Kanarek, Szewska 9.

Za pozwoleniem ministerstwa skarbu
4-ta loterya klasyczna
na rzecz Towarzystw kulturalno-oświatowych
23.500 losów, na które pada połowa, t. j. 11.750 wygranych i 5 premij. 5769
Główna wygrana 300.000 marek.
Ciągnienie I-ej klasy 29 i 31 lipca 1919 r.
Zarząd: Warszawa, Królewska 23.

Do nabycia
antyczne komplety stylowe.
Gabinet męski, salon francuski, jadalnia ant., polskie stare tkaniny, makaty haft., chińskie ant. makaty haft., antyczne dywany perskie, Obrazy: Stachowicz, Sypniewski i t. d. Biblioteczka i biurko damskie. Oglądać można m. godz. 10—12 i 4—6, Kraków, ul. Jabłonowskich 20, I p., na lewo. 5719 1 3

„Polonia"
nowo otworzony zakład podejmuje się czyszczenia okien, portali, jak również mycia, wiórowania, zapuszczania i froterowania wszelkich podłóg, trzepanie dywanów, mebli i t. p.
Zakład ma ludzi tylko fachowych w tym zawodzie, jest zatem w możności wykonać wszelką poruczoną robotę jak najdokładniej.
Wszelkie zamówienia uskutecznia się natychmiast.
Ceny konkurencyjne. 4659 5 5
Kraków, Rynek gł. 8.

Poszukuję wspólnika
fachowca, z kapitałem, do powiększenia księgarni antykwarskiej w ruchliwem miejscu. Zgłoszenia pod **Księgarnia** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5527 3 3

Poszukuje się lokalu
odpowiedniego na biuro, złożonego z 1 lub 2 pokoi. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „**?. Z.**" 5546 2 2

Automobil
marki N. S. U., w sile 18 HP, w dobrym stanie, z wszystkiemi przyborami do sprzedania. Wiadomość od g. 1—6, plac Groble 3, III p., na lewo. 5644 2 2

Pokój
umeblowany, przy rodzinie, dla młodej panny, na żądanie z wiktem, do wynajęcia od 1 czerwca. Wiadomość: Rynek l. 10, III piętro, tylko u pani A. K. 5537 5 0

Kupuję garderobę
męską, używaną, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 5276 8 20

Lat 42 katolik
ze stopniem akademickim, wolnego zawodu, o dochodzie kilkudziesięciu tysięcy koron rocznie, dla braku znajomości, poszukuje sposobności dla nawiązania bliższych stosunków z panną lub wdową do lat 36, względnie z wdową bezdzietną do lat 40. Posag odpowiedni wymagany. Rzecz traktuje się na seryo. O listy z dołączeniem fotografii uprasza się pod „**Przyszłość**" do Administracyi „Nowej Reformy". Za dyskrecyę i zwrot fotografii ręczy się pod słowem.
5756 1 3

Kawaler
lat 37, z wyższem ogólnem i handlowem wykształceniem, z majątkiem nieruchomym wartości 150.000 K, na prowincyi, o męskiem wystąpieniu, pragnie z braku czasu i znajomości na tej drodze zawrzeć bliższe stosunki towarzyskie z panną lub wdową powyżej 25—35 lat, ładnie zbudowaną, wykształconą, dobrze wychowaną i sytuowaną w celu matrymonialnym. Pośrednictwo krewnych pożądane. Poważne zgłoszenia do 5 czerwca, ewentualnie z fotografią, pod **Jan Jasieńczyk** poste restante **Kraków I**, za okazaniem kwitu inseratowego. 5781

Widoki z Tatr!
Piękne fotografie 30×40 cm, po K 17, serya z 18 fotografii K 2?0.
Morskie Oko, Czarny staw, Popradzki staw, Giewont, Mnich, Wołowiec, h. Gąsienicowa, d. Białej wody, Kościelec, Wysoka, Szatan i t. d., wysyła
Drobner — Kraków.
5746 1 3

Do wyrobu
dachówek cementowych poleca udoskonaloną i jedynie racyonalną maszynę patentowaną, syst. **rolkowego** (prod. dzienna 500—800 dach.), jak również wszelkie inne maszyny do wyrobu **pustaków, cembrowia, rur** i t. p. **Fabr. Braci Hoffmann** w Łodzi, ulica Dzielna l. 78.
Żądać katalogu Nr 25. 5733 1 3

Dom spedycyjno-komisowy
Vorzimmer i Spółka
Kraków, ul. Andrzeja Potockiego l. 1. Telefon 80
załatwia ekspedycye kolejowe, reekspedycye, ładunki zbiorowo, rozwózkę towarów, przewózki wozami meblowymi, tak w miejscu jak też zamiejscowe w kraju i zagranicą. Ubezpieczenie bagaży i przesyłek, transito, magazyny dla przechowania towarów. 5430 3 6

Zawiadomienie.
Zwracamy uwagę P. T. Kupcom, że wyłączną sprzedaż naszych wyrobów: mydeł toaletowych marki „**Rekord**" na całą Galicyę i Śląsk Cieszyński oddaliśmy firmie 5739 1 10
BENO URBACH
w Krakowie, Krakowska l. 26.
Zarząd warszaw. perfum. chem. fabryka „Rekord"
K. Dziewicki.

Zawiadamiam, iż mydła toaletowe znanej dobroci marka „**Rekord**" wskutek powyższej wyłącznej sprzedaży można nabywać u mnie i za mojem pośrednictwem. — Zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą. 5740 1 10
Beno Urbach
hurtowny skład perfum i kosmetyków.
Kraków, Krakowska l. 26.

Polskie Główne Biuro kupna i sprzedaży realności, will folwarków, lasów, oraz **przewóz mebli wozami meblowemi** koleją i okrętem
Jan Ropski
Biuro spedycyjne
w Krakowie ul. Szewska l. 5
kupuje i sprzedaje realności, wille, dobra, lasy i t. d. Adres dla telegramów: Ropski Kraków. Telefon Nr 2243 Biuro otwarte cały dzień od 8-mej rano do 8-mej wieczór
4560 11 15

10 wagonów karbidu
z pozwoleniem na wywóz, do sprzedania. — Zgłoszenia: **Fr. Silberschatz, Wiedeń,** XVII., Dornbacherstrasse 22. 5555

Scyzoryki, brzytwy,
łyżki wszelakie, **kłódki, naczynia aluminiowe, naczynia pocynkowane, lampy i wszelkie sprzęty domowe i kuchenne,** jakoteż **w ten zakres wchodzące przedmioty** poleca i dostarcza szybko zasobny hurtowny skład
Jakóba Schreibera
Wiedeń, II., Gredlerstrasse 3.
Zażądać cennika. 5767 1 3

OGŁOSZENIE.
Józef Staier, szynkarz i restaurator w Milówce, skazany został prawomocnym wyrokiem Sądu powiatowego w Milówce z dnia 9 stycznia 1919 l. cz. U. 2/19, oraz wyrokiem Sądu okręgowego jako apelacyjnego w Wadowicach z dnia 19 marca 1919 l. cz. Bl. 90/19 za przekroczenie z § 18 ust. 1 ces. rozp. z 21 sierpnia 1916 Nr 261 Dz. p. p. (za sprzedaż trunków, jak piwa, wódki i rumu po cenach nadmiernych) na karę aresztu przez dwa miesiące, zamienioną na grzywnę w kwocie 12.000 koron, oraz grzywnę dodatkową w kwocie 2000 koron i opublikowanie tego orzeczenia na koszt skazanego jednorazowo w pismach drukowych „Głos Narodu", „Nowa Reforma" i „Illustrowany Kuryer Codzienny". 5631

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Milówka, dnia 18 kwietnia 1919.

Gumy, wosku, materyałów aptecznych, chemikaliów
wszelkiego pochodzenia dostarcza do użytku przemysłowego pod korzystnemi warunkami
fabryka chemiczna
5724 1 2
Wiedeń, XVII., Dornbacherstrasse 21. Adres telegramów: **Silve, Dornbach 21.**

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.